Nr. 243. Wtorek, 23 Października 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłata pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 października b. r., radcę Dworu dr. Kazimierza hr. Badeniego, zamianować najmiłościwiej Swoim Namiestnikiem w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem krakowskiem.

Taaffe m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Powołany zaufaniem Najmiłościwszego Monarchy do Rady Korony, Jego Ekscellencya Pan Filip Zaleski opuścił dotychczasowe swoje stanowisko Namiestnika kraju. Jakiem było Jego działanie na tej wysokiej posadzie, którą przez pięć lat przeszło piastował, jakie położył zasługi, jakie uznanie i pamięć po sobie zostawia i jakie nadzieje kraj cały łączy z powołaniem Jego Ekscellencyi do Rady Korony, to najwymowniej wyraził J. E. p. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski w tej uroczystej chwili, gdy odpowiadając na pismo pożegnalne ustępującego Namiestnika, w obec zgromadzonej Izby, która powstaniem z miejsc zaznaczyła swoje uczucia, rzekł:

„Uprzejmość dla wszystkich, umiarkowanie i pojednawczość, takt w obejściu i co najważniejsza, dobra wola, poczucie prawdziwie obywatelskie, oraz szczere pragnienie dobra kraju, oto wybitne cechy i wielkie zalety byłego Namiestnika. — Ducha obywatelskiego odziedziczył po ojcu; syn Wacława Zaleskiego wziął jako świętą spuściznę gorącą miłość kraju a zarazem powołanie i tradycyę urzędnika, zarówno wiernego Monarsze, jak krajowi. Obok imienia Ojca, stanie imię Syna we wdzięcznej tego kraju pamięci. — Nie możemy bez żalu rozstawać się z byłym Namiestnikiem, ale z radością witamy Go w hierarchii urzędowej na wyższe posuniętym miejscu; z dobrą nadzieją i otuchą widzimy Go na stanowisku opiekuna tego kraju i patrona jego spraw w Rządzie centralnym“....

Wymowne te słowa, zapisane ku wiecznej pamięci w protokole Izby, będą też na zawsze świadectwem, jakie uznanie zaskarbił sobie w kraju, ustępujący ze stanowiska Namiestnika Galicyi Jego Ekscellencya Pan Minister Filip Zaleski.

KORESPONDENCYE

Berlin, 19 października.

(Ku pamięci ś. p. cesarza Fryderyka. — Adres do cesarzowej wdowy Fryderykowej. — Mauzoleum. — Z podróży cesarza Wilhelma. — Sprawy kolonialne. — Parlament niemiecki i sejm pruski).

(*K.*) Dzień wczorajszy, jako 58 rocznica urodzin ś. p. cesarza Fryderyka był poświęconym wyłącznie pamięci tego monarchy. W całych Niemczech a w pierwszym rzędzie w Berlinie zamanifestował się w całej pełni pietyzm z jakim przechowywano wspomnienie o nieszczęśliwym cesarzu, który wspaniałemi przymioty potrafił podbić sobie serca milionów i którego szlachetna postać stoi wszystkim żywo przed oczyma. Większa część dzienników wyszła wczoraj w żałobnych obwódkach a wszystkie uczciły pamięć przedwcześnie zgasłego monarchy okolicznościowemi artykułami i wspomnieniami z jego żywota zwłaszcza z okresu studniowego panowania. Najrozmaitsze stowarzyszenia urządziły obchody żałobne a wszędzie ujawniał się nastrój głęboki, rzewny i uroczysty. Do najwybitniejszych chwil dnia wczorajszego zaliczyć należy pojawienie się u cesarzowej wdowy Fryderykowej deputacyi berlińskiej rady miejskiej z pierwszym burmistrzem p. Forckenbeckiem na czele celem doręczenia jej adresu z oświadczeniem, iż przedstawiciele grodu cesarskiego, postanowili dla uwiecznienia pamięci zmarłego monarchy ustanowić fundacyę jego imienia. Fundacya ta w myśl intencyi ś. p. cesarza ma posłużyć na cele dobroczynne i być uposażoną w kapitał pół miliona marek. Wedle jednogłośnej uchwały cesarzowej wdowie przysługuje prawo określenia bliżej celu fundacyi i dysponowania nią. Cesarzowa, która przyjęła deputacyę, otoczona córkami, wysłuchała odczytania adresu w głębokim skupieniu i ze łzami w oczach a przy ustępie sławiącym w najserdeczniejszych wyrazach niezapomnianego władcę, którego pamięć przechowa cały naród w niezatartej pamięci wybuchła głośnym płaczem. Adres sławi również cesarzowę wdowę jako dostojną i pełną poświęcenia towarzyszkę idealnych i wzniosłych dążności ś. p. monarchy, jako powiernicę jego wzniosłych myśli i uczuć.

Po południu odbyła się w Poczdamie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod mauzoleum, w którem mają spocząć zwłoki cesarza Fryderyka i dwóch jego synków. Na uroczystości tej była obecną cesarzowa wdowa z wszystkiemi córkami, księżna Fryderykowa Karolowa, królewicz grecki i szczupłe grono osób zaproszonych.

Cesarz Wilhelm powróci jak wiadomo pojutrze do Berlina, a za dni kilka uda się do Hamburga na uroczystość wcielenia tego miasta do niemieckiego związku cłowego. Mówią, iż monarcha odwiedzi przy tej sposobności ponownie ks. Bismarcka.

Wymiana depesz między cesarzem podczas jego pobytu za granicą a ks. kanclerzem była nadzwyczaj ożywioną; kilkakrotnie nawet przybywali do Friedrichsruh osobni kurierzy. Wedle informacyi tutejszych dzienników koszta podróży cesarza do Wiednia i Włoch miały wynosić okrągło 800.000 marek. Cesarz zabrał z sobą w drogę mnóstwo kosztowności przeznaczonych na podarunki, między innemi wymieniają 80 pierścieni dyamentowych, 50 szpilek złotych, 6 wspaniałych szabli, kilkanaście fotografij własnych i swej rodziny w dużym formacie oprawnych w złocone ramy, 30 zegarków, wreszcie cały zapas orderów.

W Ministerstwie spraw zagranicznych odbywają się od dni kilku konferencye, w których bierze także udział szef admiralicyi, co naprowadza na domysł, iż chodzi o zarządzenia, jakie mają być przedsięwzięte w najbliższym czasie, celem przywrócenia porządku w posiadłościach niemieckiego Towarzystwa kolonialnego we Wschodniej Afryce. Chociaż dzienniki z marką oficyalną usiłują podać w wątpliwość nadchodzące z tych posiadłości rozpaczliwe doniesienia i przedstawić je jako tendencyjne, to prze-

---

Z Wiednia.

Dzień 14ty b. m. złotemi literami zapisany będzie w historyi Wiednia, jako dzień utworzenia nowego teatru nadwornego, uznanego już dzisiaj za najwspanialszy w świecie. W piątek pożegnano stary Burg, którego ponure ściany przez więcej niż sto lat stały się Wiedeńczykom mitemi, w niedzielę powitano nowy przybytek sztuki, jasny i świetlany pałac na Franzensring. W piątek wszechwładnie panował smutek, w niedzielę zajaśniała radość. Na sobotniem przedstawieniu widzieliśmy na scenie łzy, prawdziwe, niekłamane łzy; w niedzielę uśmiech tryumfu, radości i nadziei.

Natłok publiczności zarówno wielki był na pierwszem jak na ostatniem przedstawieniu, a cesarska intendentura nie mało miała kłopotu, chcąc zadowolić wszystkie usprawiedliwione pretensye. Z uznaniem podnieść należy szerokie uwzględnienie reprezentantów prasy ze strony intendentury nadwornej, która przedewszystkiem dbała o to, by nie brakło biletów dla dziennikarzy. Popyt był tak wielki, że za miejsce na czwartej galeryi płacono w dzień przedstawienia po czterdzieści, za miejsca parkietowe po sto złr.!

Nie będę opisywał szczegółowo przebiegu pożegnalnego i powitalnego przedstawienia, uprzedziły mnie zapewne w tem obszerne telegramy tutejszych koresponeentów, ale dla scharakteryzowania, jak wielkiem było zainteresowanie się publiczności, wystarczy przytoczyć, że nawet ważne zmiany gabinetowe ogłoszone w sobotę, nie zdołały odwrócić uwagi wiedeńskiej publiczności od wielkiego zdarzenia teatralnego. Przez trzy dni o niczem innem nie mówiono, tylko o teatrze, przez trzy dni prześcigano się w gonitwie za biletami. Szczęśliwcy, którym udało się otrzymać bilet, z dumą spoglądali na resztę śmiertelników, posiadanie biletu nadawało pewnego rodzaju trzydniową nobilitacyę.

Do uwag moich w poprzednim liście wymienionych, dodać mi tylko wypada, że nowy teatr w czarującem oświetleniu elektrycznem, zachwycił wszystkich, z wyjątkiem pań, które wybrawszy się do lóż w jasnych toaletach, doznały pewnego rozczarowania wskutek również jasnych ścian w lożach, tak jasnych, że tylko tualety zupełnie ciemne, liczyć mogą na efekt.

Oświetlenie okazało się znakomitem, na przekor pessymistom, którzy utrzymywali, że z powodu przewidywanych przeszkód w oświetleniu, niejedno przedstawienie odbędzie się jeszcze w starym gmachu.

Pewna niedogodność okazała się, tylko w rozmieszczeniu powozów przed teatrem, z niektórych stron przejść trzeba spory kawał drogi, żeby dojść do powozu. Także oświetlenie zewnętrzne okazało się za słabem, z powodu niezwykłej szerokości ulicy, ta sama ilość lamp elektrycznych, które w ciasnej uliczce gdzie mieści się zakład Ronachera, noc w dzień przemienia, tu w pośród na całej Ringstrasse gęsto rozmieszczonych latarn, nie sprawia żadnego efektu.

Otwarcie nowego teatru nadwornego, było jedną z owych rzadko powtarzających się uroczystości, w których udział bierze całe miasto i które nie mają żadnej a żadnej przymieszki politycznej, mogącej zamącić wzniosły nastrój. Takich uroczystości bardzo mało zdarza się w Wiedniu, gdzie polityczne namiętności coraz bardziej biorą górę. Nie szukając daleko, dość wskazać na niedzielny bankiet, w restauracyi nowego parku, na ruinach tureckich. Niedawno temu, Najjaśniejszy Pan osobiście przybył na otworzenie tego parku i uradował cały Wiedeń przyrzeczeniem rychłego zniesienia wałów akcyzowych. Mimo to, komitet założycieli urządził w niedzielę bankiet na cześć otwarcia parku, bankiet, na którym panował ton taki, że ktoby znalazł się tam nieuprzedzony, pomyślałby, że to bankiet klubów opozycyi parlamentarnej.

Frazes „o upadku Wiednia“, stał się ulubionym konikiem, na którym jeździ prasa liberalna, a jak ten frazes ma się do rzeczywistości świadczą następujące cyfry: ogólny dochód z czynszów mieszkalnych podniósł się w roku ubiegłym o przeszło dwa miliony, dochody gminne podniosły się o 3,800.000, dodatki do podatku dochodowego i konsumcyjnego wykazują zwyżkę 200.000, a dług miejski zmniejszył się o 1,200.000 złr.!

Taktyka liberalnej prasy wiedeńskiej, polegająca na przedstawieniu stosunków w jak najgorszem świetle, znachodzi także w Galicyi naśladowców i zwolenników, świadczy o tem książka niedawno wydana, którą właśnie mam pod ręką, a która nosi sensacyjny dla Niemców tytuł: „*Die Heimath der Schlachcicen, zwanglose Federzeichnungen eines Galizianers.*“ *)

Autor tego „dzieła“ widocznie Galicyanin, chciał wstąpić w ślady pana Szczepanowskiego, ale p. Szczepanowski ostrą swoją krytykę oparł mniej więcej na cyfrach, nasz anonim zaś na słowach; pan Szczepanowski, pisał po polsku dla Polaków, on zaś po niemiecku dla Niemców. Mimo bezustannych zapewnień o miłości dla kraju, szanowny „Galicyanin“ pod względem zjadliwości, niechęci i przekręcania faktów, śmiało walczyć może z Karolem Emilem Franzosem. Książkę tę napisał — jak twierdzi — żeby odpowiedzieć rzeczywistej potrzebie, żeby więc pouczyć Niemców o stosunkach galicyjskich, a zrobił to w sposób taki, że Niemiec, który przypuśćmy miałby zamiar założenia jakiego przedsiębiorstwa przemysłowego w Galicyi, po przeczytaniu książki, dojśćby musiał do przekonania, że Galicya to kraj, w którym magnat kopnie go nogą, szlachcic upoi, żyd oszuka, a chłop zrabuje. „Galicyanin“ podzielił bowiem swoje *Federzeichnungen* na rozdziały według klas społecznych, a krytykę tych klas zestawiwszy razem, dojśćby chyba należało do konkluzyi, że Galicya to kraj magnackiej samowoli, szlacheckiej rozpusty, mieszczańskiej głupoty, żydowskiego oszustwa i chłopskiego rozbójnictwa, kraj, w którym ludzie żyją jak bydlęta, kraj nędzy i upodlenia, dla którego nie masz żadnego już ratunku. Ażeby n. p. przedstawić typ szlachcica polskiego, korzysta autor ze znanej, przez ś. p. Jana Lama chętnie opowiadanej anegdoty o owym szlachcicu, który konno i zbrojno zajechał do miasteczka, wyczytawszy w znalezionej przypadkiem starej gazecie o odezwie powstańczej, we dwa lata po powstaniu!

Zapozwoleniem szanowny „Galicyanie!“ tak się krytyki własnego kraju dla obcych nie pisze. Polak przeczytawszy takie bzdurstwo zżymnie ramionami i zaśmieje się z głupoty autora, ale Niemiec — łaskawy panie — uwierzy, a uwierzy tem bardziej, ile że pan co chwila przywdziewasz barwy polskiego patryoty.

Ale przypatrzmy się dalszym rozdziałom. Ażeby scharakteryzować „głupotę“ mieszczaństwa, opowiada autor znaną również dykteryjkę z miasta prowincyonalnego, gdzie żadna z pań nie przyszła na bal, bo żadna nie chciała być pierwszą. Więcej o mieszczaństwie galicyjskiem autorowi nic nie wiadomo. Do scharakteryzowania żyda służy mu anegdota o arendarzu, który nie mogąc rozróżnić znaków wojskowych, przed stronnikami króla Leszczyńskiego udawał partyzanta Sasów, zaś przed stronnikami Sasa partyzanta Leszczyńskiego, za co przez jednych i drugich obity, spotkawszy trzeci poczet zbrojny odrazu położył się grzbietem do góry. Ciemnotę chłopa illustruje „Galicyanin“ następującem oczywiście autentycznem opowiadaniem: pożyczy

*) Lipsk 1888. — Verlags-Buchhandlung Eduard Heinrich Mayer.

cież suma wszystkich relacyj pochodzących z najrozmaitszych źródeł, każe mimowoli uważać za fakt, że sytuacya w Wschodniej Afryce jest tego rodzaju, iż bez energicznej pomocy cesarstwa, wszystkie dotychczasowe nabytki należałoby uważać za przepadłe. Tak też zdają się zapatrywać na sytuacyę także w sferach rządowych, o ile bowiem wiadomo, bierze w nich przewagę myśl energicznej interwencyi i pomocy, a nawet odwołania się do parlamentu.

Dotychczas nie wyznaczono jeszcze ostatecznego terminu dla zebrania się parlamentu, zdaje się jednak, iż termin ten przypadnie około 20 listopada. Sesya sejmu pruskiego natomiast rozpocznie się dopiero w pierwszej połowie stycznia r. p.

Sprawy parlamentarne.

Jak wiadomo, pojutrze zbiera się Rada państwa. Ogłoszony już przez nas porządek dzienny pierwszego posiedzenia Izby deputowanych o tyle uległ zmianie, iż pierwsze czytanie wniosku deputowanego Pernerstorfera w sprawie przedłożenia protokołów komisyi, złożonej dla zbadania rzekomych nadużyć i nieporządków w wiedeńskim powszechnym szpitalu, nie będzie stanowił pierwszego punktu porządku dziennego, lecz przyjdzie pod obrady dopiero po trzech innych wnioskach poselskich.

Kluby prawicy Izby deputowanych odbędą narady we środę i we czwartek, gdy natomiast klub niemiecko-austryacki zbierze się na pierwsze posiedzenie już we wtorek wieczorem. Sądząc z tego, co donoszą pisma opozycyjne, można przypuścić, iż klub ten zajmie się wkrótce „sytuacyą, wytworzoną wstąpieniem do gabinetu hrabiego Schönborna. *Presse* dowiaduje się, iż w tej kwestyi miały odbyć się już narady członków prezydyum klubowego.

Pol. Corr. pisze: Obrady w sprawie nowej ustawy wojskowej, która ma być przedłożoną obu parlamentom, jeszcze się nie ukończyły, gdyż co do niektórych, wprawdzie podrzędnych punktów, nie zdołano osiągnąć zgody między reprezentantami obustronnych Rządów.

Nowy projekt czesko-niemieckiej ugody.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie i czeskie zajmują się od dwóch dni pismem, wystosowanem przez ks. Edmunda Clary do pruskiej liberalnej *Bohemii*, w którem autor, należący do stronnictwa wiernokonstytucyjnego, zwraca się z krytyką przeciw tej polityce, która Niemców czeskich sprowadziła na manowce abstynencyi, wzywając zarazem, tak Niemców, jak Czechów, aby raz już pogodzili się na podstawie wzajemnych ustępstw.

„W tym celu – pisze ks. Clary — Niemcy powinni ustać z zaprzeczeniem istnienia królestwa czeskiego, a możliwą koronacyę krola czeskiego uważać za obrzęd religijny. Czesi znowu powinni zaniechać upominania się o uznanie osobnego historycznego prawa czeskiego, które przez konstytucyę austryacką stało się niemożebnem, — jak niemniej dążenia do bezgranicznego rozszerzenia autonomii. Pod względem językowym Niemcy nie usuną z konstytucyi paragrafu 19, który istnienie swoje zawdzięcza liberalnemu ministerstwu. Ówczesne ministerstwo niemieckie pozostawiło Czechom swobodę uczenia lub nieuczenia po niemiecku, byle tylko żaden Niemiec nie był zmuszony uczyć się po czesku. Ale i Czesi nie mogą zaprzeczyć, ze język niemiecki powinien pozostać powszechnym językiem w urzędach i armii i że jego zakres działania powinien być ustawą określony.

„Oprócz powyższych najważniejszych części kompromisu będą potrzebne jeszcze inne, które jednak sformułować może tylko jakaś partya środkowa, której utworzenie wydaje się dla mnie absolutną koniecznością. Wczesne utworzenie takiej partyi i dokonanie zgody, jest dla Niemców czeskich o wiele ważniejszem, niż dla Czechów. Czeska ludność wzrasta w stosunku coraz więcej dla Niemców niekorzystnym. Niemcy przeto nie mają czasu do stracenia. Nieszczęsna abstynencya posłów niemieckich, wygłaszanie pięknych mówek na zgromadzeniach, wywieszanie niemieckich chorągwi, oszołomianie się różnego rodzaju hałasami niemieckiemi nie jest bynajmniej środkiem, któryby Niemcom na co mógł się przydać. Jedynie chorągiew austryacka może być kompasem dla Niemców i uratować ich od zguby....“

Organa staroczeskie zgadzają się w części z wywodami ks. Clary, podnosząc przedewszystkiem aby Niemcy uznali królestwo Czeskie i konieczność wyuczenia się języka czeskiego. Co się tyczy uznania przez Czechów języka niemieckiego za język urzędów i wojska, to zaznacza *Politik*, że Czesi przy zachowaniu zasady narodowego uprawnienia zawsze przyznawali językowi niemieckiemu wszelkie możliwe ustępstwa. Również *Hlas Naroda* pisze się w ogóle na wywody ks. Clary. Natomiast dzienniki młodoczeskie dość szorstko odrzucają propozycye.

Z Warszawy.

(Poświęcenie warowni kowieńskiej. — Wydalania zagranicznych żydów. — Russyfikacya. — Zmiany w teatrze warszawskim).

Donoszą urzędownie: Dnia 29 września (st. st) poświęcono uroczyście nowe obwarowania Kowna, rozpoczęte w r. 1883. Na pismo, wystosowane z tego powodu przez komendanta miejscowego do w. księcia Włodziemierza, jako naczelnego dowódcy wojsk rossyjskich, odpowiedział on: „Mam silną ufność, że młoda generacya, skoro tego służba cara i ojczyzny wymagać będzie, pomna świetnego przykładu ojców i dziadów, utrzyma i nadal sławę broni rossyjskiej“. W. ks. Mikołaj Mikołajewicz odpisał na podobne pismo komendanta warowni: „Błagam Boga, aby za jego błogosławieństwem nowe warownie przyczyniły się do skutecznej obrony matki Rossyi“.

Czytamy w *Dzienniku Łódzkim*: Wskutek rozporządzenia p. gubernatora piotrkowskiego, p. policmajster m. Łodzi przedsięwziął energiczne środki, w celu zmuszenia zagranicznych żydów do opuszczenia naszego miasta. Niektórzy już wyjechali; innym wyznaczono termin, po upływie którego oporni odstawieni zostaną do granicy.

Jako dalszy dowód przeprowadzonej systematycznie we wszystkich kierunkach russyfikacyi przytaczają to, że nawet niewinne napisy polskie skasowano we wszystkich wagonach i stacyach kolejowych, co jest niezmiernem utrudnieniem dla cudzoziemców nieznających alfabetu rossyjskiego.

W teatrze warszawskim zanosi się na wielkie zmiany, gdyż prezes dyrekcyi, senator Gudowski, chce usunąć się stanowczo od kierownictwa. Jako jego następców wymieniają trzech rossyan: generała Palicyna, prezesa komitetu cenzury Jankulia i pułkownika Karantiejewa.

Z Rossyi.

Z Petersburga donoszą pod d. 18 bm.: Carstwo wyjechali z Cynodalów. Po drodze w Telawie zwiedzili sobór i instytut św. Niny. Deputacya z Telawy wręczyła im chleb i sól. Następnie carstwo udali się do obozu tuneckiego i odbywszy przegląd wojsk, przybyli do przygotowanych apartamentów. Wieczorem odbył się capstrzyk.

Ostatnie depesze z Petersburga donoszą, iż generał Radecki, dotychczasowy naczelny generał wojsk okręgu charkowskiego, mianowany został naczelnikiem wojskowym i komenderującym generałem kijowskiego okręgu wojskowego. Nominacya ta jest dowodem, że oddzielenie politycznej od wojskowej władzy naczelnej w generał-gubernatorstwie kijowskiem stało się faktem.

Co do osobistości generała Radeckiego, uchodzi on w Rossyi za jednego z najzdolniejszych generałów, kierował przeprawą przez Dunaj wojsk rossyjskich w kampanii tureckiej i odznaczył się przy obronie Szypki. Pod względem politycznym generał Radecki reprezentuje obecny kierunek rządowy.

Inna znowu depesza petersburska donosi, że hrabia Szuwałow 18 b. m. wyjechał do Berlina.

Obecny minister dworu, hrabia Woroncow, który towarzyszy carowi w jego podróży, ma być wkrótce mianowany generał gubernatorem Kaukazu, na miejsce księcia Dundukowa-Korsakowa, który powołanym będzie na członka rady państwa. Opróżnione stanowisko p. Woroncowa ma zająć według tej wiadomości Richter, szef prywatnej kancelaryi cara.

Generał-gubernator Turkestanu, Rosenbach, przybędzie do Petersburga d. 27 bm., aby z rozkazu cara wziąć udział w naradach, które się odnosić będą do reform w administracyi rossyjskiej Azyi centralnej.

Reprezentant Rossyi przy dworze greckim, tajny radca Bützow, udał się do Aten, aby złożyć królowi Jerzemu I życzenia z powodu jubileuszu jego rządów.

W. książę Włodzimierz, wraz z małżonką i dziećmi, wyjechał dnia 18 b. m. za granicę.

Powszechnie przypuszczają, że rada państwa zatwierdzi projekt reorganizacyi ziemstwa bez żadnych zmian ważniejszych. Coraz więcej też widoków urzeczywistnienia ma projekt senatora Wysznegradzkiego o nałożeniu podatku na uwolnionych od służby czynnej w wojsku popisowych. Co do tego podatku, nastąpiło już porozumienie pomiędzy ministrami wojny i skarbu.

Po ukończeniu zbiorów koloniści Niemcy w powiecie odesskim, zaczęli wynosić się do Ameryki. Przed kilku tygodniami wyjechało z Odessy 22 rodzin kolonistów, obecnie zaś 30 rodzin zawiadomiło władzę o takiemże postanowieniu.

W dzienniku *Graždanin* znajdujemy następującą pogłoskę: Ministerstwo skarbu opracowało nowe przepisy specyalne o pociągnięciu towarzystw kolei żelaznych do opłacania wszystkich podatków i opłat stemplowych, jakie uiszczają przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe, z zastosowaniem się do ustaw i koncesyj pojedynczych kolei. Wszystkie kantory zarządów kolei żelaznych, oraz zarządów miejscowych, powinny być zaopatrzone w świadectwa handlowe, jakie mają kantory transportowe. Od opłat handlowo-przemysłowych ma być uwolnionych zupełnie kilka kolei żelaznych, między temi: warszawsko-wiedeńska, warszawsko-bydgoska, warszawsko-terespolska i fabryczna łódzka.

Powrót króla Milana do Belgradu.

Król Milan, a nie królowa Natalia, jak mylnie wydrukowano w sobotniej depeszy z Belgradu *) — przybył wraz z królewiczem d. 19 b. m. do stolicy. Powitanie na dworcu kolejowym było ściśle oficyalne. Przybyli na peron ministrowie, metropolita, wyżsi dostojnicy i korpus oficerów. Z zagranicznych przedstawicieli witali króla posłowie Austro-Węgier, Niemiec i Włoch. Król przystąpiwszy do prezesa gabinetu Christicza odezwał się do niego w te słowa:

„Dziękuję panu za jego działalność w mojej nieobecności. Spodziewam się, iż nie wywarły na panu żadnego wpływu usiłowania aby zachwiać wiarę, że mam do pana zupełne zaufanie.“

Król rozmawiał dość długo z c. k. posłem Hengelmüllerem. Przybywszy do pałacu przyjmował monarcha najpierw prezesa gabinetu a następnie ministra wojny i konferował z nimi przeszło godzinę. Zapewniają, iż p. Christicz jednej jest z królem myśli pod względem ocenienia postępowania Garaszanina.

Po południu odwiedził monarcha prezesa gabinetu Christicza, metropolitę i wdowę po zmarłym niedawno byłym regencie Mihailowicu.

Dnia 20 b. m. miała odbyć się pod przewodnictwem króla rada ministeryalna.

Król podczas jazdy z dworca kolejowego do pałacu był przedmiotem bardzo serdecznej owacyi ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

*) Tekst depeszy opiewał: Belgrad, *Königin gestern eingetroffen, lebhaft begrüsst.* Podnosimy tę okoliczność dlatego, że podobne omyłki w depeszach coraz się częściej zdarzają, a przypisać je musimy jedynie brakowi należytej uwagi ze strony urzędników telegrafu przy ekspedyowaniu, czy też odpisywaniu depesz *Przyp. Red.*

Z obecnej sytuacyi we Francyi.

(Opinia Carnota o rewizyi konstytucyi. — Głosy dzienników.)

Według dzienników paryskich, potwierdza się wiadomość, że prezydent Carnot wyraził swoje zupełne zadowolenie z rezultatu głosowania w Izbie, a to głównie dlatego, ponieważ życzył sobie uniknąć w tej chwili przesilenia ministeryalnego. Zmiana teraz mogłaby się stać przyczyną odroczenia prac nad budżetem, a takiego prowizoryum nie życzył sobie prezydent. Potwierdzają równie, że w naradach gabinetu nad projektem rewizyi konstytucyi, nie brał udziału pan Carnot. Dopiero, gdy na jednem z następnych posiedzeń ministeryalnych obecny był prezydent, p. Floquet przedłożył mu gotowy już projekt do podpisania, Carnot zaś podpisał go bez żadnej ze swojej strony uwagi, celem przedstawienia go w Izbie.

Siècle, który reprezentuje zapatrywania Brissona, nazywa projekt rewizyi konstytucyi Floqueta rzeczą, która w stosunkach dzisiejszych jest niemożliwą. *La Paix* oświadcza, że projekt jest chyba rodzajem urzędowej konsultacyi w sprawie rewizyi konstytucyi. Pismo to jednak wypowiada i swoją opinię o niekorzystnych następstwach, wyniknąć mogących z rewizyi, przedstawiając je w świetle następującem: „Rozdwojenie pomiędzy radykalną a umiarkowaną lewicą przybierze wybitniejszy jeszcze charakter, niż dotychczas. Obecnie nie będzie już można liczyć na koncentracyę sił republikańskich. Rewizya stała się ową iskrą elektryczną, która na zawsze rozdzieliła dwa żywioły, które razem stanowiły większość republikańską pałacu Bourbon“.

Parti National powtarza słowa krytyki Ribota: „Projekt rewizyi wniesiony został wbrew zbiorowemu uczuciu republikanów Francyi. Jest on, jeżeli nie zdradą, to nierozsądkiem“. *Soleil* przepowiada zwycięztwo monarchistów i woła: „Republikanie Izby akceptowali p. Floquet jako przewódcę, pójdą więc za nim aż do końca. Przy wyborach powszechnych pomaszeruje on na ich czele. Położenie uprościło się znakomicie: po jednej stronie konserwatyści, po drugiej partya radykalna, reprezentująca sama republikę. Kraj będzie umiał wybrać i jesteśmy w tych warunkach pewni jego odpowiedzi“.

KRONIKA

Lwów, 22 października.

— **J. E. Pan Minister Zaleski** udzielał dziś i wczoraj licznych pożegnalnych audyencyj. Wczoraj przyjmował: p. Prezydenta br. Jorkascha-Kocha z gremium radców krajowej Dyrekcyi skarbu, gremium wyższego sądu krajowego z bar. Kanne na czele, p. Prezydenta miasta Mochnackiego z Radą miejską, starszego prokuratora p. Zdańskiego i prokuratora p. Girtlera, oraz dyrektora dóbr kameralnych p. Glanza.

Dzisiaj o godzinie jedenastej przed południem udzielił p. Minister audyencyi pożegnalnej gremium urzędników Namiestnictwa; pan prezydent Loebl w wymownych wyrazach żegnał pana Ministra, na co Jego Ekscelencya odpowiedział ze wzruszeniem kilku serdecznemi słowy i pożegnał swoich dotychczasowych podwładnych uprzejmym uściskiem ręki.

Prócz tego przyjmował dziś JE p. Minister, pomiędzy innemi: Senat akademicki Szkoły Politechnicznej, p. Dyrektora poczt i telegrafów, radcę Dworu p. Schiffnera itd. itd.

Jutro kuryerskim pociągiem opuszcza JE. pan Minister miasto nasze, udając się do Wiednia.

— **Mianowania w c. k. armii.** Infanterzysta dr. wszech nauk lekarskich, Ozyasz Kirschen, mianowany lekarzem asystentem w galicyjskim batalionie pieszym obrony krajowej nr. 66.

(*L*) **Szkoła dla przemysłu artystycznego.** Uroczystość premiowania uczniów i uczenic c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego we Lwowie, odbyła się wczoraj w wielkiej sali ratuszowej o godz. 12 w południe. Jak co roku, tak też i wczoraj uroczystość premiowania była połączoną z wystawą prac uczniów i uczenic. Z wielkiem zadowoleniem przychodzi nam zapisać stateczny postęp w rozwoju tej wielce pożytecznej instytucyi i to w każdym dziale. Nowością w tym roku była wystawa rysunków przygotowawczych w szkole koronkarskiej i haftów; nauki tych rysunków udziela p. Helena Komorowska. Nowością w dziale rzeźby był cykl snycerskich wyrobów

---

chłop u żyda 5 zł. z warunkiem oddania po żniwach 10 zł., na zastaw przyprowadził do karczmy kozę. Zapędziwszy kozę do stajni i wypłaciwszy chłopu 5 zł. arendarz rzecze: tobie Iwanie trudno będzie oddać w jesieni całych 10 zł., tak oddaj teraz tych pięć com ci właśnie dał, a drugich pięć oddasz po żniwach. Chłop poskrobał się w głowę, pomyślał — no i oddał piątkę, kontent, że pozbył się połowy długu. W ten sposób scharakteryzowawszy ciemnotę chłopa, dodaje jeszcze autor sposobem uzupełnienia wiadomość, że każdy chłop galicyjski to „Moskal“ kupiony za „moskiewskie“ ruble.

Z tych kilku próbek osądzić łatwo wartość całej książki, szkoda tylko, że autor nie dodał jeszcze jednego rozdziału, poświęconego specyalnie galicyjskiej klasie społecznej niedouczonych pismaków, którzy dla miłego grosza lub gwoli ambicyi, szkalują kraj własny ku wierze obcych. Krytyka moja z pewnością nie jest za surową, jeżeli się zważy wielkość krzywdy wyrządzonej krajowi przez podobnie niedorzeczne książki, krzywdy tem większej, ile że dzięki szumnemu tytułowi i zręcznej reklamie księgarskiej, właśnie tego rodzaju książki rozchodzą się w bardzo znacznej liczbie egzemplarzy. Zapewnienia ciągle powtarzające się autora o życzliwości dla kraju, zarówno jak ckliwe koperczaki do kobiet polskich, nie są w stanie naprawić krzywdy wyrządzonej przez bezmyślną i bezcelową bazgraninę.

Rozpisałem się tak obszernie o książce „Galicyanina“ ażeby tem samem z góry dać odpowiedź dziennikom niemieckim które prawdopodobnie wkrótce zaintonują hymn pochwalny na cześć nieznanego autora. Dodać mi jeszcze wypada, że licha, naszpikowana polonizmami niemczyzna, jest w całej książce jedynym dowodem polskości autora.

(*r.*)

przy pomocy rozpalonego sztyftu platynowego. Oglądaliśmy w tym dziale bardzo pięknie wykonane krzesła w stylu staroniemieckim, szafkę i t. p. Jak od kilku lat, tak też i w roku bieżącym do rzędu najpiękniejszych wyrobów należą wyroby p. Auerbacha; podobała się szczególniej kasetka przeznaczona dla pułkownika D., który zajął się losem tego ucznia. Na uwagę zasługuje także skrzynia w stylu renesansowym wykonana przez kilku uczniów.

A teraz o samej uroczystości, którą zainaugurował prezydent miasta, p. Mochnacki. Dyrektor szkoły p. Tschirschnitz zdał sprawę ze stanu instytucyi w r. z. Frekwencya uczniów i uczenic wzmogła się w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym. Mianowicie: uczęszczało na naukę rysunków i modelowania 244 uczniów i uczenic, dział snycerski liczył 23 uczniów, a dział dla haftów i koronek 30 uczenic. Dwa ostatnie działy dla szczupłości sal naukowych, nie mogą mieć liczniejszego grona uczących się.

Z uczniów działu snycerskiego otrzymało pięciu, odszczególniających się pilnością i postępem w naukach stypendya z funduszu państwowego, dwom uczniom tegoż działu przyznała Rada miejska z funduszów gminnych, przeznaczając nadto kwotę 120 zł. na zakupno przyborów rysunkowych, które mają stanowić własność szkoły i być wypożyczane ubogim uczniom ze stanu rękodzielniczego.

Wydział krajowy nadał dwom uczenicom z działu haftowego stypendya z funduszów krajowych, a nadto znaczniejsze stypendyum Emilowi Kurzyńskiemu, ukończonemu uczniowi lwowskiej szkoły na dokończenie zawodowego wykształcenia w muzeum technologicznem w Wiedniu. Również otrzymał od Wydziału krajowego Feiwel Auerbach, któzy w tym roku ukończył szkołę, znaczniejszy zasiłek na taki sam cel.

Skład grona nauczycielskiego powiększony został o jedną siłę, gdyż ministerstwo zamianowało pannę Helenę Komorowską, byłą uczenicę tutejszej szkoły, nauczycielką dla nauki rysunków w oddziałach dla haftów i robót koronkarskich.

Nastąpił właściwy akt premiowania i rozdania nagród:

Na wniosek dyrekcyi udzieliło Prezydyum Namiestnictwa, Dreherowi Leonowi, rzeźbiarzowi, za pilność i gorliwość pierwszą nadgrodę rządową w kwocie 50 zł., a drugą taką nagrodę Zabłockiemu Ignacemu, litografowi. Dalej zasłużyli sobie na nagrody, lub na publiczne wyszczególnienie: Nagrodę Muzeum. przem. miejskiego w kwocie 30 zł. przyznano Pasternakowi Kazimierzowi, snycerzowi; nagrodę Izby handlowej i przem. lwowskiej, w kwocie 30 zł. Prokopowiczowi, stolarzowi; trzy nagrody gminy m. Lwowa każda w kwocie 20 zł.: Krupskiemu Julianowi malarzowi, Matusiewiczowi Janowi kamieniarzowi i Jaworskiemu Kazimierzowi malarzowi; dar p. Bromilskiego Jana, kupca ze Lwowa, przybory do rysowania przyznano Primie Michałowi cieśli i Smarzewskiemu Adamowi litografowi. Dalej na wyszczególnienie publiczne zasługują: Wasylina Michał, stolarz; Kiljan Jędrzej, stolarz; Czerniawski Tadeusz, snycerz; Onyszkiewicz Bolesław; Łuszczyński Zygmunt, nauczyciel; Korasadowicz Tadeusz, uczeń gimn.; Brückner Marcin, stolarz; Gering Piotr, uczeń gimn.; Paulo Aloizy, lakiernik; Cross Jan, szewc; Appel Leon, malarz szyldów; Bieniedzki Jan; Łucyk Włodzimierz, rzeźbiarz; Neubauer Józef, stolarz; Bardyn Mikołaj, stolarz; Poliwka Leopold; Tenczakowski Emil, lakiernik; Müller Wilhelm, litograf; Motylewski Ksawery, uczeń gimn.; Huttar Bogumił, malarz; Kopeć Ludwik, stolarz; Grzeslowski Karol, stolarz.

Z uczenic zasłużyły na wyszczególnienie publiczne w pierwszym rzędzie panny: Pawulska Stanisława, Aulich Helena, Fuchs Zofia, Kopecka Marya, Zdanowiczówna Michalina, Modzelewska Olga, Majerówna Stefania, Abgarowiczówna Julia, Hücklówna Stanisława, Dziubińska Melania, Sienkiewicz Ewelina, Szydłowska Olga, Zaleska Antonina, Dzidowska Stefania, Chądzyńska Karolina, Onyszkiewicz Marya, Swiątkiewiczówna Paulina, Boraczkówna Henryka, Swiątkowska Kazimiera, Sokulska Olga, Des Loges Kamila, Łukowska Stanisława, Stopiecka Marya, Zellingerówna Joanna, Czaczkowska Teofila, Czemeryńska Marya, Lubinger Zofia, Lisiewiczówna Marya.

Na odznaczenie zasłużyły panny: Kiernik Józeta, Chmielewska Helena, Markowska Helena, Levayówna Olga, Töpferówna Józefa, Chmielewska Marya, Orzechowska Helena, Smutnówna Wanda, Petryńska Helena, Klimowiczówna Zofia, Sanciewiczówna Domicela, Baranowska Kazimira, Setmajerówna Joanna, Weigel Zofia, Piekarska Marya, Antoniewiczówna Adela, Dydacka Jadwiga, Kropińska Jadwiga, Boraczyńska Józefa, Schayerówna Marya.

W końcu wyliczył p. Tschirschnitz tych uczniów szkoły snycerskiej, którzy otrzymali promocyę z jednej klasy do drugiej. Uroczystość zakończyła się przemówieniem prezydenta miasta, p. Mochnackiego, który skonstatowawszy z przyjemnością znaczny postęp tej instytucyi w każdym kierunku, podziękował dyrektorowi i grona nauczycielskiemu za gorliwą a skuteczną i pracę i wyraził nadzieję, że instytucya rozwinie się znakomicie we własnym przybytku, który stanie w niedalekiej już przyszłości.

(R. S.) **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych** odbyło ostatniej soboty zwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem rektora dr. Piętaka. Najpierw odczytał prof. E. Fiderer rzecz o lekturze Homera. Opierając się na fakcie doświadczeniem tylekroć udowodnionym, iż w ciągu czasu, jakie instrakcye dla lektury tej przeznaczają, zaledwie kilka ksiąg Homera przeczytać można, z drugiej zaś strony uwzględniając warunki zdrowej pedagogiki żądającej, ażeby wrażenie właściwych Homerowi piękności i pewna świadomość całości tych poematów w umyśle ucznia pozostały, proponuje prelegent ułożenie chrestomatyi z dzieł Homera, którąby w gimnazyum przeczytać można. Referat ten wywołał żywą dyskusyę; większość mowców podzielała zdanie prelegenta, i uchwalono polecić Wydziałowi zbadanie tej sprawy. Z kolei mówił dr. A. Zipper o nowych „Ćwiczeniach niemieckich“ prof. Germana i Petelenza. Porzucając przestarzałą metodę filologiczną, opierają się one na zasadzie, iż nauka żyjącego języka prowadzić powinna do praktycznego użycia jego, że w pierwszym rzędzie należy dążyć do mówienia. Gdy dawniejsze podręczniki szkolne wspominały o wszystkiem, tylko nie o tem, co ucznia najbliżej otacza, „Ćwiczenia“ składają się z ustępów, przystępnych, zrozumiałych i zajmujących dla umysłu dziecinnego, których treść stanowią stosunki rodzinne i domowe, szkoła, miasto i wieś, handel i rzemiosło, podróż i t. p. w ogóle grupy pojęć, które dziecko dobrze zna, i o których powszechnie rozmowa się toczy. Uwzględnili jednak autorowie także i stronę gramatyczną, traktują jednak gramatykę przygodnie, a całość jej zwolna się złoży. Nowa książka ułatwia też znacznie zadanie nauczyciela, któremu na każdym kroku w pomoc przychodzi. Wszyscy tedy przyjaciele zdrowego postępu na polu szkolnictwa, powinni poprzeć nowy podręcznik i tem wdzięczność swą autorom okazać.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wystąpił prof. Czernecki z wnioskiem, ażeby ze względu na to, iż gimnazya ruskie i niemieckie we Lwowie posiadają klasę przygotowawczą, Wydział poczynił stosowne kroki, by uzyskać od wys. Rządu zezwolenie na utworzenie podobnej klasy przy jednem z gimnazyów o polskim języku wykładowym we Lwowie. Po żywej dyskusyi za i przeciw, w której odznaczało się szczególniej przemówienie prof. dr J. Petelenza werwą, z jaką było wypowiedziane, i nowością idei, jaką zawierało, przekazano wniosek prof. Czerneckiego Wydziałowi do zbadania. Liczne sobotnie zebranie było wymownem dowodem gorliwego zainteresowania się nauczycielstwa sprawami wychowania i nauki.

— **Dr. Władysław Ostrożyński**, docent katedry prawa i postępowania karnego w uniwersytacie lwowskim, otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Słowackiego l. 5.

— **Wystawa archeologiczno-bibliograficzna** instytutu Stauropigiańskiego, otwarta codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu. Wstęp 20 ct. od osoby z wyjątkiem soboty 40 ct.

— **Koncert pani Minnie Hauk**, c. k nadwornej spiewaczki, odłożony został na czwartek, dnia 25 b. m. Program koncertu pozostaje niezmieniony a bilety są ważne na czwartek. Pani Hauk przyrzekła p. dyr. Markowi wystąpić raz we Lwowie na cele dobroczynne, nie mogąc jednak z braku czasu dotrzymać danego przyrzeczenia, odstępuje znaczną część z czwartkowego koncertu komitetom dobroczynności.

— **W Uniwersytecie** tutejszym pp. Władysław Margasz i Wilhelm Hochfeld rodem ze Lwowa, koncypienci adwokaccy, otrzymali stopień doktorów prawa.

— **Repertoar teatralny.** Dziś z powodu nagłej słabości panny Pysznik, zamiast zapowiedzianego dramatu „Gringoire“ i komedyi „Stare panny“, danem będzie: 1) „Preludyum Szopena“ Gawalewicza. 2) „Skrzypce czarodziejskie“ Offenbacha. 3) „Numer o dwóch łóżkach“, farsa z francuskiego i 4) „Piękna Galatea“, Suppe'go. — Jutro, we wtorek, „Posażna jedynaczka“, komedya Fredry. Potem nastąpi przedstawienie ruskiego teatru narodowego: 1) „Poszyłyś w durni“, operetka narodowa w 3 aktach; 2) „Weczernyci“ akt 2 z opery „Nazar Stodola“; 3) Kozak w 4 pary. — We środę, z powodu nadzwyczajnego przygotowania sceny do nowej operetki „Mikada“, przedstawienia nie będzie

— **Królowa Izabella**, matka chrzestna ochrzczonej w tych dniach księżniczki Izabelli Radziwiłłównej, oprócz królewskiego daru dla swej córki chrzestnej, przysłała jeszcze wspaniały kielich złoty, sadzony drogiemi kamieniami, jako dar dla miejscowego kościoła parafialnego.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa pedagogicznego oddziału lwowskiego odbędzie się w niedzielę, 28 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali ratuszowej, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawozdanie ze stanu kasy i biblioteki. 3. Sprawozdanie z walnego zjazdu Towarzystwa pedagogicznego w Rzeszowie (p. Henryk Gałecki). Rysunki w szkołach ludowych na nauce dopełniającej, odczyta p. Emil Moniak. 5. Wnioski członków.

— **Niebezpieczeństwo pożaru** zagrażało właścicielowi sklepu pod l. 16 przy placu krakowskim, skutkiem rozlania palącej się nafty po spadnięciu lampy. Przy gaszeniu ognia odniosła miejscowa służąca oraz córka właściciela sklepu dość znaczne poparzenia.

Stan powietrza. Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr zachodni, średnia temperatura doby około +3°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne, opad znaczniejszy.

Średnia temperatura w obu dobach była +0·8°C., najwyższa +2·4°C., najniższa dziś nad ranem —2·4°C.

Dziś przed godziną 7 rano padał deszcz ze śniegiem i przyniósł 0·6 mm. opadu

Zniżka barometryczna 740 — 745 mm. znajdowała się w Norwegii; zwyżka w 780 do 775 w Austyi· zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

— **Śluby.** Dnia 16 b. m. odbył się w Janowie, w gubernii podolskiej, ślub Karola hr. Starzeńskiego, właściciela klucza Paniowieckiego, z panną Adaminą hr. Chołoniewską, córką ś. p. Józefa hr. Chołoniewskiego i Adaminy z hr. Potockich.

W sobotę wieczór odbył się w prywatnej kaplicy arcybiskupiej ślub pana Seweryna Godzielińskiego, inżyniera powiatowego w Brzesku, z panną Melanią Dziubińską, córką dr. Marcelego Dziubińskiego, znanego w mieście naszem adwokata. Związkowi małżeńskiemu pobłogosławił najprzew. ks. arcybiskup Morawski w obecności nader licznego orszaku zaproszonych gości weselnych, podejmowanych następnie w domu ojca panny młodej z prawdziwie staropolską gościnnością i serdecznością.

W sobotę odbył się w kościele parafialnym w Bielawach, w powiecie łowickim, obrzęd zaślubin hr. Franciszka Jezierskiego, syna Józefa i Barbary z Katerlów, właściciela dóbr Sobienie w gubernii warszawskiej, z panną Wandą Grabińską. córką Stanisława i Maryi z Czarnowskich, właścicieli dóbr Walewice, położonych w powiecie łowickim. Uroczystości tej towarzyszył liczny orszak krewnych i znajomych, jakoto rodziny: Grabińskich, Czarnowskich, Jezierskich, Podczaskich, Drohojewskich, Orsettich, hr. Łubieńskich itd.

— **Uroczystość kościelna.** W Mościskach, w klasztorze OO. Redemptorystów odbywać się będzie uroczyste *triduum* w dniach: 28, 29 i 30 b. m. na podziękowanie Panu Bogu z powodu beatyfikacyi Klemensa Maryi Hofbauera (Dworzaka), wikarego generalnego zakonu Redemptorystów w Polsce. Przez te trzy dni odbywać się będą sumy pontyfikalne w obrządku łacińskim, a wotywy w obrządku grecko-katolickim, po południu zaś różaniec z litanią śpiewaną, kazanie i błogosławieństwo. Na konkluzyi odśpiewane będzie *Te Deum.* Ojciec św. Leon XIII dekretem z 27 lutego b. r. nadał odpust zupełny osobom, biorącym w tych nabożeństwach dziękczynnych udział i przystępującym na tę intencyę do Sakramentów pokuty i ołtarza.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z zamkniętego pomieszkania pod l. 14 pl. Bernardyński dwie suknie damskie wełniane, jedną koloru orzechowego w podłużne ciemne paseczki, drugą granatową, aksamitem ubieraną; flanelową bluzkę w granatowe i ponsowe paski oraz jesienny popielaty płaszczyk wartości 60 zł. — Zgubiono bobrową damską czapkę z bronzową podszewką, na ulicy Sykstuskiej. — Zaginął mops pięcioletni z obrożą niklową. — Znaleziono pugilares z wekslem na 400 zł. i zastawniczą kartką banku hipotecznego z d. 18 maja b. r. l. 4777, portmonetkę z kilkoma guldenami i zastawniczą kartką, w urzędzie telegraficznym. — Zbłąkaną wyżlicę ciemno bronzowej maści z białą piersią i białemi łapkami, przytrzymuje robotnik kolejowy, Jan Galik pod l. 17 ulica Kościopalna, — Zakwestyonowano chodnik schodowy łyczkowy, koloru żółtego; książeczkę notatkową z kilkoma losami brunszwickiemi i saskiemi i ze składaną miarą metrową.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu sierpniu 1888 r. aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 1012 osób, a mianowicie: za rabunek 2, za kradzież 103, za oszustwo 8, za sprzeniewierzenie 5, za gry hazardowe 2, obrażenie cielesne 25, za stręczenie do nierządu 2, za niebezpieczną groźbę 1, za zgwałcenie niewiasty 1, za obrazę straży 15, za dręczenie zwierząt 5, za nieostrożną jazdę 3, za zakazany powrót do Lwowa 21, za uchylenie się z pod dozoru policyjnego 16, za burdy i bitki 159, za opilstwo 133, za żebranie 33, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 157, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 49, za przekroczenie regulaminu służbowego 27, za przekroczenie regulaminu o prostytucyi 14. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 144, z magistratu po sprawdzeniu przynależności 8 ze szpitala po wyleczeniu 21, dla braku przytułku i zatrudnienia 58. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 38, do c. k. sądu powiatowego karnego 312, do magistratu celem sprawdzenia przynależności lub ulokowania 64, w celu wyszupasowania 99, do szpitala głównego na słabości zakaźne 30, a na słabości skórne 8, policyjnie ukarano 461. Za przekroczenie przepisów jazdy i ustawy o ochronie zwierząt ukarano z wolnej stopy w 20 faktach grzywną w kwocie 39 zł. 50 ct. na fundusz tutejszych ubogich. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 27 prostytutek na słabości zakaźne.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 27 listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Do Rady powiatowej** podhajeckiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Stanisław Pieniążek, dzierżawca dóbr.

— **Niezwykły wypadek** zdarzył się w tych dniach w gminie Swiętem, powiatu jarosławskiego. Skutkiem urwania się stromego brzegu rzeki Sanu, z trzody bydła, pasącej się na tym brzegu, jedenaście sztuk wpadło do wody i utonęło.

— **Policya wiedeńska** uwięziła w tych dniach niejakiego Bronisława Stanisławskiego, rodem z Królestwa polskiego, który pod groźbą denuncyacyi usiłował wyłudzić od pewnego urzędnika wojskowego kwotę 3.000 zł. Stanisławski mianowicie groził owemu urzędnikowi, że zaskarży go o współudział w znanych z procesu w Krakowie przekupstwach.

— **Dr. R. Röppell**, znakomity historyk niemiecki, który od przeszło 40 lat bezstronnie bada dzieje narodu naszego, obchodzić będzie niebawem 80-letnią rocznicę swoich urodzin. W Niemczech zamierzono uroczyście uczcić tę rocznicę w życiu zasłużonego historyka, a inicyatywę w tem wziął Berlin, zkąd nadesłano również zaproszenie celem wzięcia udziału w tej uroczystości, do tutejszego towarzystwa historycznego. W odpowiedzi, jak wiadomo, zamianowało towarzystwo dr. Röppella swoim członkiem honorowym i wysyła do jubilata deputacyę z dyplomem, aby dać mu dowód wdzięczności, za jego dla naszej historyi tyle ważne i sympatyczne studya, które on przed prawie półwiekiem rozpoczął dewizą: „*Veritas vos liberabit!*“ Uniwersytet tutejszy wysyła do dr. Röppella osobny adres.

— **Królewny pruskie** Zofia i Małgorzata, znajdowały się dnia 18 b. m. w niemałem niebezpieczeństwie. Powóz dworski, którym córki Fryderyka III, jechały na dworzec poczdamski, wpadł na wóz kolei konnej przy skręcie w ulicę. Zderzenie było bardzo silne. Dyszel powozu cesarskiego przebił wagon, a koń powozowy upadł na ziemię. Księżniczki nie poniosły żadnego szwanku, wysiadły z powozu i dorożką podążyły na dworzec.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: na Haiti były wieloletni prezydent tej republiki, generał Salomon.

W Zurychu, profesor dr. Kappler, znakomity szwajcarski mąż stanu.

W Korfu, c. k. konsul baron Wiktor Schweiger-Dürnstein, zasłużony około rozwoju handlu wywozowego monarchii.

W Monachium, znany pejzażysta bawarski Albert Zimmermann, były profesor wiedeńskiej i medyolańskiej szkoły sztuk pięknych, w 80 roku życia.

— **Nowy proces sensacyjny.** Niebawem przed sądem przysięgłych w Paryżu stanie niejaki Stanisław Prado, już od dziesięciu miesięcy trzymany w ostrem więzieniu. Oskarżonym jest, jak niegdyś Pranzini, o zamordowanie damy półświatka, Maryi Agaetant. Przedwstępne śledztwo rzuciło ciekawe światło na tego awanturnika niezwykłego rodzaju, odznaczającego się dobrem wychowaniem, wiedzą, żelazną wolą i przebiegłością. Ojciec jego ma być Polakiem, matka Hiszpanką. Służył on nasamprzód w armii don Carlosa, gdzie odznaczył się niezwykłem męstwem, później wstąpił do wojska królewskiego w stopniu kapitana. Wtedy ożenił się z bogatą panną, porwaną z domu rodziców. Po dwóch latach żona umarła, a bezdzietnemu wdowcowi zabrali krewni żony posag. Uciekł więc z wojska do Paryża. Tam żył wspaniale, zaciągając długi i bałamucąc kobiety. Ofiary swoje wybierał zwykle z najporządniejszych rodzin. W tymże właśnie czasie znaleziono ową Agaetant zamordowaną w mieszkaniu i zrabowaną. Wówczas Prado znikł z Paryża. Pod innem nazwiskiem osiedlił się w Bordeaux, chwycił się przemytnictwa i dalej uwodził kobiety. Po pewnym czasie wrócił do Paryża; tam okradłszy bogatego lichwiarza hiszpańskiego, został schwytanym. Wtedy to wyszło na jaw i popełnione przezeń morderstwo. Mnóstwo świadków powołano do sprawy, pomiędzy innymi stanie wielki rabin Francyi i p. Gordon Bennet, głośny wydawca *New York Heralda.*

— **Na cześć Castelara**, słynnego mowcy i pisarza hiszpańskiego, odbył się przed-

wczoraj w Madrycie bankiet przy udziale 3000 osób.

— **Względny wierzyciel.** W kościołach kalifornijskich istnieje zwyczaj, że słudzy kościoła, zbierający ofiary wśród wiernych, na nabożeństwo przybyłych, starają się przemowami wydobyć ofiarę od takich, którzy udają, że nie słyszą potrząsania puszką. W jednem z miast kalifornijskich zdarzył się w tych czasach wypadek, że znany bogacz Bill udawał strasznie zagłębionego w modlitwie, właśnie w chwili, kiedy proboszcz miejscowy przechodził obok niego z tacą.

— Dajżeż co, William — rzekł proboszcz, przerywając Billowi pobożne rozmyślania.

— Nie mogę.

— Dla czego? Wszak to na cel dobroczynny.

— Prawda, ale ja nic dać nie mogę.

— Ba, wiem coś o tem; musisz podać powód więcej godny wiary.

— Więc powiem. Mam ogromne długi; najprzód zatem muszę zaspokoić wierzycieli, a potem dopiero będę mógł myśleć o ofiarności.

— Ależ William, Panu Bogu jesteś winien więcej, niż wszystkim ludziom naraz.

— I to prawda, księże proboszczu — odparł Bill spokojnie — ale on mnie tak nie gnębi, jak inni wierzyciele.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Na uczczenie Jubileuszu Najj. Monarchy wydał p. F. Tempsky w Pradze: Hymn ludowy austryacki, illustrowany przez kilku znakomitych austro-węgierskich artystów. Dzieło to w formacie wielkiego folio, wyszło w dziewięciu językach, a pomiędzy temi i w języku polskim.

Wspaniałe illustracye tego wydawnictwa uzmysławiają w godny sposób wzniosłą treść pieśni wszystkich ludów berłu Habsburgskiego Domu podległych i tworzą razem jeden artystycznie przedstawiony obraz myśli zawartych w następujących po sobie zwrotkach hymnu.

We wspaniałej fototypicznej okładce mieści się dziewięć pysznie w zakładzie Angerera i Göschla wykonanych reprodukcyj, a mianowicie: Na pierwszej tablicy przedstawiony jest duchowny wraz z reprezentantami wszystkich warstw narodu, pogrążony w głębokiej modlitwie przed obrazem Zbawiciela na krzyżu. Po nad grupą modlących się unosi się w górze serafin z kadzielnicą. Tablica następna przedstawia we wspaniale pomyślanej kompozycyi potęgę ludów, zwyciężającą nieprzyjaciół. Bohaterska postać wojownicza zwalcza wijącego się pod stopami smoka. U góry unoszą postacie aniołów koronę Monarszą.

Trzecia karta przedstawia idealny obraz ludów przed tronem bogini sprawiedliwości. Obraz ten skomponowany prawdziwie klasycznie.

Następna tablica jest reprodukcyą znakomitego rysunku Myrbacha, przedstawiającą zwycięzki atak austryackich dragonów. Piąty z rzędu obraz jest apoteozą austryackiej sławy wojennej, a szósty przedstawia wspaniale ukoronowanie wiedzy i nauk. Dalsza tablica przedstawia scenę z życia ludowego w Alpach, a ósmy obraz ukazuje nam apoteozę miłości ludów dla Najdostojniejszej Dynastyi jako geniusze Domu Habsburgów.

Ostatni obraz przedstawia apoteozę Najj. Monarchy Franciszka Józefa I.

Ozdobne to dzieło wyszło w Pradze nakładem księgarni F. Tempsky'ego, w językach: niemieckim, włoskim, polskim, czeskim, ruskim, słoweńskim, serbskim, kroackim i rumuńskim. Egzemplarz kosztuje tylko 80 centów. Dochód z tego wydawnictwa przeznaczony jest na rzecz instytutu sierót po oficerach w Hernals.

Kwartalnika historycznego ukazał się w druku nowy, czwarty zeszyt, zamykający drugi rocznik tego cennego pisma. Redakcya sprawiła czytelnikom bardzo miłą niespodziankę, zamieściwszy interesujący, pełen treści i głębokich poglądów odczyt prof. dra Wojciechowskiego, wygłoszony przed kilku miesiącami na publicznem posiedzeniu Akademii umiejętności: O powtórnej elekcyi Stanisława Leszczyńskiego (1733). Praca ta stanowi cenny przyczynek do dziejów bezkrólewia po śmierci Augusta II, kiedy to wota głosujących rozstrzeliły się na dwie partye, z których liczniejsza obrała królem Stanisława Leszczyńskiego, mniej liczna Augusta III Sasa, syna zmarłego króla. Autor wykazuje, że wybór Leszczyńskiega jak na stosunki ówczesne był politycznym błędem, rodząc dla Polski rozmaite zawikłania i stawiając ją w bardzo niekorzystnej pozycyi, że dobrze zrozumiany interes państwa nakazywał raczej głosować jednomyślnie za Sasem. Przyczyna tego błędu leżała nie tyle w krótko widzącym wzroku ówczesnych przewódców politycznych, ile raczej w uroszczeniach i prywacie oligarchii, która spodziewając się po Leszczyńskim większych dla siebie korzyści, nie zważała na interes Ojczyzny. Przedstawia w końcu autor czynniki, które wpłynęły na to, że partya liczniejsza poniosła ostatecznie klęskę i że przy tronie utrzymał się kandydat mniejszości, August III.

P. Waliszewski w artykule „Historyografia polska przed krytyką rossyjską", zwraca się ostro przeciw poglądom profesora uniwersytetu petersburskiego, p. Kariejewa, które tenże w najnowszych czasach w osobnej broszurze o historyografii polskiej wypowiedział. Autor stara się wykazać, że przyczyny upadku Polski nie należy szukać w jej wewnętrznym rozkładzie i upadku moralnym, lecz raczej w zewnętrznych niekorzystnych warunkach, wśród których rozwijała się Polska.

Trzeci z rzędu artykuł prof. Balzera p. t. „Grodzkie czy ziemskie", nawiązując do świeżo wydanego zbioru najdawniejszych zapisek sądowych poznańskich, wyjaśnia organizacyę sądownictwa ziemskiego w Wielkopolsce w wiekach średnich, tudzież stosunek tegoż sądownictwa do starosty generalnego poznańskiego.

W dziale recenzyj omówione zostały z ważniejszych nowszych publikacyj następujące: De Baye'a *L'archéologie préhistorique*, Wład. Mickiewicza Żywot Adama Mickiewicza, Chmielowskiego Piotra dzieło o Kraszewskim, Nałkowskiego Rzut oka na geografię Polski (rzecz krótka ale dobra), Ulanieckiego Materyały do stosunków Rossyi, Polski i Wołoszczyzny, Antoniego J. Szkice, serya szósta, Hirschberga Hieronim Łaski, Perey'a *Histoire d'une grande dame* i wiele innych.

Z dołączonego spisu rzeczy okazuje się, że w roczniku bieżącym *Kwartalnik* pomieścił recenzye i sprawozdania z 203 publikacyj dotyczących dziejów polskich, tudzież 151 publikacyj, dotyczących historyi innych państw i narodów. Już same te cyfry dowodzą wszechstronności pisma, a podnosi jego znaczenie ta okoliczność, że wszystkie artykuły dostarczane są przez fachowe siły naukowe, pośród których znajduje się wiele pierwszorzędnych. Dla kogo postęp historyografii nie jest rzeczą obojętną, dla tego *Kwartalnik* jest nieodzowną potrzebą. Nie wątpimy też, że publiczność nasza w dobrze zrozumianym interesie własnym poprze jak najgorliwiej rzeczone pismo.

Z teatrów warszawskich.

(Repertuar ubiegłego roku teatralnego. — Powszechna posucha teatralna. — Jubileusze aktorskie. — Nowości oryginalne. — „Pan Łapcewicz". — „Swaty na parkanie". — „Farbowane lisy". — „Polowanko". — „Ciężkie czasy". — „Nie wypada". — „Stryj i synowiec".— Wznowienia. — „Pokusa". — „Hrabina Sarah".

(Dokończenie.)

Do nowości oryginalnych należy także „Polowanko" p. Jordana, krotochwila w 2ch aktach. Farsa to, lecz głupstewko pisarza zdolnego. Charaktery żywe, szczery humor, typy swojskie ocalają honor krotochwili, skomponowanej słabo. Ołówek reżysera powinien był ją o połowę skrócić. Z dwóch aktów zrobiłby się wtedy jeden, któryby zbogacił repertuar teatru „Małego".

„Polowanko", należące do teatru „Małego", dostało się z łaski Żółkowskiego na scenę „Wielkiego" i „Rozmaitości". Żółkowski upodobał sobie rolę p. Bonifacego i wcielił ją po mistrzowsku w dzień swego pięćdziesięcioletniego jubileuszu.

I „Ciężkich czasów" panny Glücksberg miejsce było przy ulicy Daniłowiczowskiej. Farsa ta nie byłaby wtedy może doznała tak surowego obejścia.

Resztę drobniejszych nowości można pominąć, gdyż żadna z nich nie wytrzymała blasku kinkietów. W tych wszystkich poronionych płodach niedojrzałej fantazyi, zastanawiają dwie zasadnicze wady: ubóstwo treści i nieznajomość warunków scenicznych. Treści nie ma w „Panu Łapcewiczu", w „Swatach na parkanie", w „Farbowanych lisach", mało jej także w „Polowanku". Myśl znika na scenie, o poezyi zaś zapomnieliśmy już dawno.

Wszystkie powyższe utwory grzeszą powtóre nadzwyczaj luźną budową. Autorowie ich zapomnieli, że w dziełach sztuki znaczy forma prawie tyle, co zawartość. Odnosi się to głównie do utworów dramatycznych, które muszą się liczyć z rozmiarami czasu i ze środkami sceny.

Żaden z utworów literackich sezonu ubiegłego nie narobił tyle wrzawy, ile „Nie wypada", komedya pp. Kotarbińskiego i Wołowskiego. Pisali o niej krytycy, publicyści, fejletoniści, a nawet uczeni. Przez dłuższy czas polemizowano zawzięcie o tendencyę autorów, której jedynie komedya swój rozgłos zawdzięcza.

Sam przedmiot nie jest ani nowy, ani uderzający niezwykłością pomysłu. Komikę agitacyi przedwyborczych wyzyskał przed Kotarbińskim i Wołowskim Edward Lubowski bardzo zręcznie w „Osaczonym": synów naturalnych widzieliśmy już niejednokrotnie na scenie, a niewiernych żon, w rodzaju pani Szydłowskiej, ma repertuar francuski cały legion.

W braku świeżego pomysłu, o który obecnie już bardzo trudno, przechyla często wykonanie szalę zwycięztwa na stronę autora. Ale w „Nie wypada" nie zadawala i technika nawet najpobłażliwszej krytyki. Pominąwszy brak jednolitości w ogólnym rysunku, spowodowany biernością głównego bohatera (Lidzkiego), grzeszy ekspozycya i pierwszy stopień akcyi (Akt I i II) przeładowaniem treści i układem „szufladkowym". Ludzie wchodzą i wychodzą nie wołani i nie proszeni, zjawiając się zawsze na wołanie autorów. To samo dzieje się w akcie IV i V. Korzystnie wyróżnia się technicznie akt III, zawierający scenę kulminacyjną. Ta scena wywołała burzę przeciągłych oklasków, chociaż jest właściwie tylko jednym pustym frazesem. Ale publiczność szalała z radości, bo publiczność klaszcze zawsze wszelkim tanim frazesom, zwłaszcza wypowiedzianym głośno, z zapałem.

Sama tendencya autorów, która wywołała tyle wrzawy, nie zasługuje na staranniejsze zbadanie. Mecenasowanie synom naturalnym nie należy do nowości. Czynili to już inni, a czynili daleko lepiej, że wspomniemy augierowskiego „Syna Giboyera".

Wystawiono w sezonie letnim komedyę panny Anieli Tripplinównej p. n. „Stryj i Synowiec". Krytyka znalazła się wobec tej komedyi w położeniu bardzo oryginalnem, wszystkich bowiem znanych recenzentów szturmowano z różnych stron, błagając ich o pobłażliwość. Zkąd panna Tripplinówna wzięła tylu przyjaciół, nie wiadomo, dość, że jeszcze żadnej komedyi nie „protegowano" tak jednogłośnie i jednozgodnie, jak „Stryja i Synowca". Wynikło z tego to, że recenzenci wstrzymali się od sądu, podając tylko treść. „Stryj i Synowiec" potrzebowali rzeczywiście protekcyi, gdyż bez niej trudnoby zrozumieć, dlaczego ich wystawiono. Trzeba długo czekać, aby zobaczyć taką mięszaninę wyobrażeń i taką nieudolność wcielenia tego, co się myśli i czuje.

Jak w każdym roku, sztukowano i w ubiegającym chudy repertoar swojski wznowieniami i nowościami obcemi, głównie francuskiemi. Wydobyto z rupieci teatralnych „Jana de Thommeray" Juliusza Sandeau i Augiera, powtórzono „Marynarza" Theurieta, w którym panna Zofia Noiret dowiodła, że zaczyna już panować nad swoim głosem, że umie go nagiąć do scen lirycznych, miękkich, pełnych łez i woni, że, słowem, rozwija się ciągle i to z każdym dniem pomyślniej; wznowiono także „Pokusę" (*La Tentation*) Feuilleta, którą publiczność paryska oklaskiwała przed 27 latami w „Vaudeville'u".

Wiadomo, że Feuillet jest przedewszystkiem autorem „dystyngowanym". Jak jego bohaterowie, choćby nie odznaczali się wcale wyższemi przymiotami duszy lub serca, choćby wyróżniali się właśnie „nikczemnością" (*Montjoye*), tak nie pokazuje się i on nigdy.... bez rękawiczek. Nie zna grubej gwary naturalistów, brzydzi się wszelkim brudem, nienawidzi pospolitości. Postacie jego nie chełpią się brutalnością uczuć i instynktów, nie obnażają się, nie walczą jedynie o byt. Ludzie to z towarzystwa, dobrze wychowani, wyrażający się przyzwoicie, stąpający najpewniej po woskowanych posadzkach, lub kobiercach salonów. Jeżdżą wybornie konno, strzelają jeszcze lepiej, bywają drażliwi na sprawy honorowe.

Feuillet nie byłby Francuzem, gdyby nie lubił romansów i miłostek pokątnych. Umie on jednak rzucić na sceny drastyczne zasłonę dyskrecyi, umie podać przedmiot „pikantny", drażliwy, w formie tak smacznej, tak przyzwoitej, że nie obrazi najwytworniejszego ucha. Chwyta każdy dwuznacznik, każdą tłustość „przez rękawiczkę", daleki od bezwzględności naturalistów, którzy poświęcają piękno dla prawdy.

Pozazdrościł stary mistrz przy końcu swojej działalności autorskiej młodszym kolegom tryumfów i popularności.

Ludzie mówią obecnie o tyle „eksperymentach" i ścisłości, zachwycają się tak szczerze kopiowaniem szczegółów — trzeba im tedy dowieść, iż metoda naturalistyczna nie jest znów tak wielką sztuką, aby jej i „przestarzały idealista" nie mógł dobrze zastosować.

Tak prawdopodobnie rozumował Feuillet, gdy pisał swoją „Umarłą" (*La morte* 1886 r.) Chcecie „dokumentów ludzkich" *à la Zola*, i eksperymentów *à la Goncourt*, chcecie prawdy absolutnej, brutalności, nagiej rzeczywistości, więc macie, czego pragniecie. I sędziwy akademik potrafi, co młodzi wymyślili jedynie dla siebie.

Trudno jednak nagiąć się przy schyłku życia do rodzaju pracy, którą się zawsze gardziło. Feuillet aczkolwiek starał się w „Umarłej" o pozyskanie godności naturalisty, nie wywiązał się z tego zadania ku zadowoleniu krytyki. Zamiast dzieła naturalistycznego, utworzył jakąś mieszaninę bez nazwy — coś, co przypomina w szczegółach metodę Zoli i jego towarzyszów, a niezapomniał w ogólnym rysunku o tradycyach dawnego idealisty.

Zupełnie niepotrzebnie starał się Feuillet nagiąć do wymagań nowszych czasów, bo piękno, jeżeli jest pięknem prawdziwem, nie traci ani uroku, ani świeżości, choćby się zmieniły wyobrażenia, odnoszące się do techniki artystycznej, scenicznej czy powieściowej. Pierwsza lepsza forma może podnieść dzieło talentu, ale nie obniży nigdy jego wartości.

Prawdę tę illustruje po raz tysiączny zapewne „Pokusa" Feuilleta, wznowiona z powodzeniem na deskach „Rozmaitości".

Feuilletowi pozazdrościł zwiędłych laurów młody pisarz francuski, który zdobył sobie w krótkim stosunkowo czasie rozgłos powszechny. Jerzy Ohnet wydał zaledwie kilka powieści (*La grande Marnière*, *Le maître des forges*, *Comtesse Sarah*), z których dwie ostatnie przerobił na scenę, a nazwisko jego zna już cały świat czytający. Książki Ohneta rozchodzą się w tysiącach egzemplarzy i przynoszą autorowi swemu zyski bankierskie.

Zwykle mniema się, że natychmiastowe powodzenie księgarskie lub teatralne bywa miarą wartości utworów literackich. Tymczasem dość często ma się rzecz wręcz przeciwnie.

Bo z jakichże żywiołów składają się owe wielkie massy, owi przeciętni widzowie i czytelnicy, w których ręku spoczywa natychmiastowa sława? Aby ocenić i odczuć w całej pełni pisarza z talentem, trzeba stać na wyżynach jego świadomości, jego celów i wykształcenia. Do tych wyżyn sięga z pomiędzy współczesnych bardzo niewielu.

Domagał się kiedyś Lessing, aby prawdziwy pisarz tworząc, myślał tylko o najświatlejszych, o najrozumniejszych swego czasu. Tak być właściwie powinno, lecz ci najświatlejsi i najrozumniejsi, nie dają autorowi popularności, bo można ich na palcach policzyć. I między t. zw. przeciętną inteligencyą, należy znakomita większość do „szarego tłumu" romantyków. A tylko owa przeciętna inteligencya, posiada moc rozdawania sławy doraźnej, więc trzeba się do niej zniżyć pojęciami lub bawić ją, zająć ładną bajką, aby mogła zaspokoić swoje potrzeby umysłowe przyjemnie, łatwo. Tych wielkich mas płytkim przedstawicielem jest Jerzy Ohnet i oto pierwsza przyczyna jego rozgłosu. Bo daremnie szukalibyśmy w jego powieściach i przeróbkach teatralnych czy głębszych myśli i oryginalnych poglądów, czy też mistrzowskiego odmalowania potężnych namiętności, uczuć i cierpień. Najpospolitsze to romansidła, blade miłostki ludzi, którzy mają być dzielnymi a wyglądają na swych koturnach idealnych, jakby na szczudłach stąpali. A nawet rodzaj i forma tych pospolitych romansów nie jest wyłączną własnością Ohneta. Dumne margrabianki, słabnące po krótkim oporze w objęciach miłości, opisywał stary Feuillet daleko lepiej i z większym wdziękiem

Gdyby Ohnet był przyszedł bezpośrednio po Feuillet'cie pominiętoby go niezawodnie jako wiernego naśladowcę wytwornego majstra. Ale autor „Właściciela kuźnic" pojawił się po różnych „dokumentach naturalistycznych" po brudach i nudnych „pedanckich dokładnościach" szkoły najnowszej. Czytelnikom sprzykrzyła się ta cuchnąca literatura, zasługująca raczej na miano brzydkiej, aniżeli pięknej i zatęsknili znów do obrazów jaśniejszych, do matowych barw i woni, do przyzwoitej mowy i dyskretniejszych uczuć. Tę potrzebę chwili zrozumiał Jerzy Ohnet i oto druga przyczyna jego niezwykłego powodzenia.

„Hrabina Sarah", która należy do pokaźniejszych nowości bieżącego sezonu nie jest ani lepszą ani gorszą od „Właściciela Kuźnic".

Wtłaczanie powieści w ramy dramatyczne, które nie znoszą rozwlekłości, wytwarza zwykle jakiegoś mieszańca, bez wybitnych cech charakterystycznych, jeśli autor nie umie przerobić treści z gruntu. Ohnet przeniósł po prostu romans swój na deski, ustawiając sceny obok siebie, jak następują po sobie w pojedynczych rozdziałach. Więc musiała powstać sztuka rozklekotana, bez wiązań i spójni. Niezmiernie wiele gadaniny w „Hrabinie Sarze", a bardzo mało czynności. I żeby jeszcze ta gadanina olśniewała blaskami wytwornej dykcyi, lub wzruszała siłą męskiego słowa, żeby w niej kipiał war potężnej namiętności, albo tryskały z niej błyskawice oryginalnej myśli! Ale na scenie panuje szeroki, wytarty frazes, ktory można posłyszeć w każdym przeciętnym salonie.

Oto mniej więcej repertuar teatrów warszawskich w roku dobiegającym właśnie

swego kresu. Nie wesoło przedstawia się ogólny bilans produkcyi dramatycznej.

T. J. Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. państwowe Ministerstwo wojny rozpisało licytacyę na dostawę różnych artykułów dla uzbrojenia i umundorowania c. k. wojska na rok 1889. Mianowicie dostarczone być mają w większej ilości: czapki, płaszcze, kaftaniki i spodnie, attile futrem podbite, kołnierze futrzane i futra do podbicia, czaka, hełmy, czapki ułańskie, kapelusze strzeleckie, tudzież ozdoby i przybory do tychże, krawaty i rękawiczki, sznury i borty, ostrogi, strzemiona, munsztuki i t. p., łopaty, siekiery, piłki, pilniki, obcęgi, zgrzebła, naczynia kuchenne, czarki do jedzenia, bębny i trąbki sygnałowe, sznury, pęta na konie, wiadra do pojenia koni, części do siodła ze skóry i żelaza, drewniane kołki do butów. Do licytacyi tej przypuszczeni będą tylko ci oferenci, którzy artykuły dostarczyć się mające we własnej wyrabiają pracowni.

Reflektujący na tę dostawę postarać się mają wcześnie o certyfikaty uzdolnienia do objęcia liwerunku, a to u Izby handlowej i przemysłowej, jeżeli mają firmy protokołowane, a u władz politycznych I instancyi jeżeli nie mają firm protokołowanych.

Pisemne oferty wnieść należy do protokołu podawczego c. k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu najdalej do 15 listopada b. r. do godz. 12 w południe.

Szczegółowy spis z oznaczeniem ilości dostarczyć się mających artykułów przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej, zaś wzory w składach mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu, Kaiser-Ebersdorf koło Wiednia i filialnym składzie w Karlsburgu, reflektantom wolno jednak odnieść się z prośbą do c. k. państwowego Ministrstwa wojny, by im wzory te przysłano za złożeniem należytości.

Prezydent: *Simon* m. p. Sekretarz: *Bodyński* m. p. ces. radca.

** **Targ zbożowy.***) Dnia 22 października 1888 r.

Lwów, pszenica 6·75 do 7·65, żyto 5·15 do 5·60 jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·40 do 6·10, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·75 do 13·35, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·— koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·70 do 7·50, żyto 4·80 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·20, do 5·80 groch 5·75 do 9·75 wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 64·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 7·45 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 5·15 do 5·75, groch 5·50 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·50 do 13.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 63·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 13·50 do 12·— zł.

Rzepak i koniczyna poszukiwane. Brak jednak ofert w tych produktach.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zamieszczają szczegóły biograficzne o P. Namiestniku hr. Badenim.

Czas donosi, że P. Namiestnik hrabia Badeni złoży dzisiaj przysięgę w ręce Najjaśniejszego Pana, poczem odda wizyty Najdost. Arcyksiążętom, pp. Ministrom i dygnitarzom państwowym. P. Namiestnik zatrzyma się w Wiedniu aż do powrotu do Wiednia JE. p Ministra Zaleskiego.

Hrabina Namiestnikowa bawi również w Wiedniu.

Wyjazd Najjaśniejszego Pana na polowanie do Neuberg, zamierzony w sobotę 20 b. m. został z powodu niepogody, zaniechany.

Najjaśniejsza Pani, jak donoszą do *Pester Lloyd*, przyjmowaną jest z wielką czcią i hołdami we wszystkich miejscowościach na Korfu i w Grecyi, dokąd Najj. Pani czyni wycieczki. Rząd turecki spodziewając się zaszczytu przybycia Najj. Pani na terytoryum tureckie, wydał rozkaz do gubernatora Janiny, Achmeda Ejuba baszy, aby był gotów każdej chwili do powitania Najj. Pani w imieniu Sułtana na czele swej świty i władz gubernialnych na granicy tureckiej w Prevezie.

Najdostojn. Arcyksiężna Stefania i Najdost. Arcyksiężna Marya Józefa przybyły z Laxenburga do Wiednia.

P. Minister wspólnych finansów Kallay przybył onegdaj do Mostaru. — P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb powrócił z Węgier do Wiednia. — Minister Fejervary, przybył z Budapesztu do Wiednia.

Prezydent Izby deputowanych, dr. Fr. Smolka, obejmuje z dniem dzisiejszym sprawy prezydyalne tejże Izby.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że biuro p. Ministra dr. Prażaka zostanie zorganizowanem analogicznie z biurem Ministra dla Galicyi.

Dzisiaj zostaną zamknięte dwa ostatnie obradujące jeszcze Sejmy, mianowicie: bukowiński i krainski. W Sejmie bukowińskim toczyła się przedwczoraj ogólna dyskusya nad przedłożeniem rządowem o wykupnie prawa propinacyi. Poseł Rott uczynił wniosek o przekazanie przedłożenia Wydziałowi krajowemu, celem wniesienia nowego projektu, opierającego się na zasadzie natychmiastowego zniesienia propinacyi. Przeciw wnioskowi wystąpił prezydent krajowy, baron Pino, przyczem umotywował jak najobszerniej przedłożenie rządowe. Wniosek p. Rotta odrzuciła Izba i uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowej, która miała rozpocząć się na wczorajszem posiedzeniu.

Presse pisze: Od pewnego czasu nadchodzą z Pesztu doniesienia, których źródło, jak się zdaje, nie jest zupełnie wiarogodnem. I tak powiedziano, że narady nad przedłożeniem wojskowem nie zostały jeszcze zupełnie zamknięte, albowiem w niektórych podrzędnych punktach nie powiodło się osiągnąć porozumienia między przedstawicielami obu Rządów. Według naszych informacyj, przedłożenie dotyczące nowej ustawy wojskowej, które będzie wniesionem do parlamentów, zostało już ostatecznie i stanowczo ułożonem, a wniesienie takowego nie dozna żadnej zwłoki. Również ostrożnie należy przyjmować rozsiewane z Pesztu pogłoski, jakoby obowiązek służby w obronie krajowej miał być w ten sam sposób rozszerzony jak w Węgrzech, gdzie, jak wiadomo, dwuletni obowiązek służby w honwedach był już przedmiotem narad prawodawczych. Owszem, zdaje się nam, iż możemy powiedzieć, że co się tyczy austryackiej obrony krajowej, nie jest bynajmniej projektowanem podwyższenie obowiązku służby prezencyjnej w takich rozmiarach, jak w Zalitawii.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*:

Tutejsze koła decydujące są zdumione z powodu owego rozczarowania jakie okazuje prasa klerykalna ze względu na rezultat wizyty cesarza Wilhelma w Watykanie, albowiem zapatrywania polityki niemieckiej na kwestyę rzymską są od dawna znane i ustalone a oprócz tego Papież bywał zanadto dobrze o nich informowany za pośrednictwem stałej reprezentacyi Niemiec przy Watykanie. Również powinni byli wiedzieć w Watykanie, iż takie zapatrywanie Niemiec na kwestyę rzymską należy do kardynalnych punktów przymierza z Włochami.

Germania dowiaduje się, że w grudniu zbierze się konsystorz papieski.

Trzy grupy lewicy senatu francuskiego oświadczyły się przeciw rewizyi konstytucyi, motywując swoją opozycyę tem, że nikt w kraju rewizyi sobie nie życzy.

Minister wojny Freycinet, wyjechał z Paryża w celu odbycia przeglądu kilku pozycyj w departamencie Alpes maritimes.

Generał Miribel mianowany został komendantem szóstego korpusu na miejsce generała Février, który doszedł do wieku kwalifikującego go do pensyi.

Z Havre donoszą, że w nocy z 19 na 20 b. m. znaleziono tam na ulicy tarczę herbową konsulatu niemieckiego, obryzganą błotem. Podprefekt udał się natychmiast do biura konsulatu niemieckiego, ażeby konsulowi wyrazić ubolewanie i oświadczyć, że zarządzono śledztwo, ażeby odnaleść sprawców tej swawoli. Minister spraw zagranicznych przesłał analogiczne zawiadomienie niemieckiemu ambasadorowi, hrabiemu Münster.

Agencya Stefani ogłosiła z Ala telegram następujący: Cesarz Wilhelm, przybywszy do Ala, otrzymał telegram króla Humberta; król ponownie wyraża wdzięczność cesarzowi za odwiedziny i ponawia zapewnienia przyjaźni. Cesarz Wilhelm odpowiedział telegramem, w którym także jak najserdeczniejsze ponawia podziękowanie za przyjęcia w Rzymie i Neapolu.

Według doniesień z Madrytu, były minister i prezes gabinetu konserwatywnego, p. Canovas del Castillo, był w dniu 20 b. m. w Saragosie przedmiotem nieprzyjaznej demonstracyi ze strony frakcyi federalistycznej. Za przybyciem przyjęto go gwizdaniem. W okna mieszkania rzucano kamieniami i śpiewano pieśni podburzające. Kilka grup demonstrantów intonowało marsyliankę. Trwało to dopóty, dopóki żandarmerya nie przerwała tych objawów aresztując ekscedentów. Nakoniec porządek został przywrócony, a demonstracya wywołała w szerszych kołach oburzenie.

Z powodu zbliżającego się w Brukseli wyboru jednego deputowanego, wygłoszono tam kilka mów kandydackich, żaden z mowców jednak nie poruszył spraw międzynarodowych. Ubiega się o mandat czterech kandydatów, każdy z innej grupy, przewidują więc rozbicie głosów i konieczność ściślejszego wyboru.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 października. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni był na posłuchaniu u Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 22 października. Księcia Henryka pruskiego, który przybył tu wczoraj, powitali na dworcu kolejowym Najjaśniejszy Pan i Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf, w mundurze kapitana korwety austryackiej. Powitanie było nadzwyczaj serdeczne. Książę i Najdostojniejszy Cesarzewicz uściskali się i ucałowali. Książę przyjmował wiceadmirała barona Sternecka, poczem złożył wizytę Najjaśniejszemu Panu, wyrażając podziękowanie za zamianowanie go kapitanem korwety. Wkrótce potem rewizytował Najjaśniejszy Pan dostojnego gościa, który następnie odwiedził wiceadmirała Sternecka i zabawił u niego trzy kwadranse.

Na obiad galowy, dany na cześć księcia, otrzymali zaproszenie także pp. Ministrowie: hrabia Kalnoky i hrabia Taaffe, i gen. br. Bauer; wreszcie wiceadmirał Sterneck.

Wiedeń, 22 października. (*Tel. pr.*) Rokowania z reprezentantami Szwajcaryi można uważać za pomyślnie ukończone. We wtorek delegaci szwajcarscy udają się do Berlina.

Wiedeń, 22 października. Projekt nowej ustawy wojskowej został przez oba rządy przyjęty i będzie wkrótce przedłożony parlamentowi.

Peszt, 22 października. (*Tel. pr.*) Według półoficyalnych doniesień wszedł rząd węgierski z grupą Rothschilda w układy co do konwersyi renty węgierskiej oprocentowanej wyżej 4 prc, na czteroprocentową rentę. *Budapester Correspondenz* donosi, że układy w najbliższym czasie zostaną ukończone. Kwota ogólna przeznaczona do konwersyi wynosi 195 milionów w złocie i 322 milionów papierowych.

Szegedin, 22 października. (*Tel. pr.*) Tutejsza kasa oszczędności zawiesiła wypłaty, część wkładek przepadła.

Berlin, 22 października. Hr. Herbert Bismarck udał się na dni kilka do Friedrichsruhe.

Poczdam, 22 października. Cesarz Wilhelm powrócił wczoraj rano z wielkiej podróży. Na dworcu kolejowym oczekiwała go cesarzowa.

Rzym, 22 października. Dziennik *Capitan Fracassa* donosi, że ambasador francuski Mouy ma otrzymać inne przeznaczenie.

Według ostatnich wiadomości, przy znanej katastrofie kolejowej dziewięć wagonów zgruchotanych, a z tych cztery zasypanych zostało. Dotąd wydobyto 90 zabitych i 70 rannych.

Brema, 22 października. Wczoraj odbyła się uroczystość wcielenia portu bremskiego do niemieckiego związku cłowego. Burmistrz Ruff miał mowę inauguracyjną, w której powiedział, że cesarz Wilhelm wznosi wysoko sztandar potęgi państwa w interesie utrzymania pokoju i porządku.

Paryż, 22 października. W sprawie zajścia w Hawrze toczy się dalej śledztwo. Zdaje się potwierdzać, iż czynu dopuścił się ktoś w stanie pijanym. (Patrz *Ost. Pocztę*).

Dziennik humorystyczny *Grelot* został skonfiskowany z powodu umieszczenia obelżywej karykatury o podróży cesarza Wilhelma do Włoch.

Madryt, 22 października. Rada ministrów zgodziła się w kwestyi reform wojskowych, skutkiem czego wszelkie przesilenie gabinetowe zostało zażegnane.

Kortezy zostały zwołane na połowę grudnia, celem wzięcia pod obrady reform wojskowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 października 1888, godzina 1 m. 50. Alp. Tow. górn. 44.70, Węg. akcye kredyt. 307·75, Akcye anglo-austr. 113·—, Akcye banku Union 213·—. Akcye kolei Karola Ludwika 209·25. Akcye kolei północnej 246·— Akcye kolei południowej 105·75 Akcye kolei Alföld —·—. Akcye kolei Elżbiety 248·75 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 219·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·50. Wiedeńskie losy 141·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·60, Akcye związkowego banku 99·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·29·50, węgierskie losy 92·55, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 106·—, akcye banku dla krajów koronnych 223.— . Usposobienie ciche.

Wiedeń, 22 października 1888, godzina 10 m 35. Akcye kredytowe 314·60, anglo-austr. —·—, Unionbank 213·—, kolej Karola Ludwika 209·25, Południowa 105·75, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 93.50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleondor 9·66·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 20 paździer. 1888. **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 19·25 do 19·50 zł. **Szczecin:** Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. **Budapeszt:** Pszenicy na jesień 7.76 do 7.78 **Berlin:** Pszenica żółta (na październik) 187·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·20 rzepakowy olej —·—. **Paryż:** mąki 64·50 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 10 min. 35 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 22 października 1888.

Hotel George'a

Pp. Ks. M. Woroniecki z Rossyi, A. Gnoinski z Wolicy, K. von Bülow z Berlina, O. Orłowski z Połowic, E. Becher z Wiednia, M. Eberhard z Krystynówki.

Hotel Francuski

Pp. W. Kerf z Berlina, J. Fellheimer z Stuttgardu, J. Brosicke z Wrocławia, J. Markward z Wrocławia, A. Neuman z Wiednia, A. Riess z Wiednia, L. hr. Dębicki z Jaworowa, M. Winter z Wiednia, M. Fuchs z Wiednia, J. Oberländer z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. A. Łucki ze Sarn, H. Wojakowski z Towarnicy, K. Wolniewicz z Przemyśla, D. Kilarski z Doliny, A. Frank ze Zaleszczyk.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 października 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	25	10	0
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	218	50	222	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	77	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	93	50	94	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	10	103	10
" " " 4 pr. w. a.	94	75	95	75
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101	10	102	10
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
" " 4½ prc. " " 52	94	75	95	75
" " 4 prc. " " 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	60	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	35	92	35
5. Losy miasta Krakowa	2	—	34	—
" Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperiał	9	89	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy		23¼		30¼
100 marek niemieckich	59	35	60	35

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 października 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.05	82 25
luty-sierpień	82 05	82.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	82 60	82·80
kwiecień-październik	82.80	83 -
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133 80	134 30
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 25	140 5
" " 1860 po 100 złr 5 prc.	140.75	14 .25
" " 1864 po 100 złr.	171 75	172·25
" " 1864 po 50 złr.	171 75	17 .25
Renty Com. po 42 litr. austr.	154 25	155·—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.85	98.0
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.95	110.15
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103 80	104 50
Galicyi	103.60	104.50
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104 30	105.—
Węgier	104.50	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.—	113.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313 40	313 70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	512.—	514.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	873.—	874.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	400.—	402.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2457.—	2462.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209·25	209.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. m. k. wa	218.50	219 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	248 40	248 60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106 20	106 60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.50	174 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.25	100.75
" " " premiowe po 3 prc.	103 —	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93. –
" " " " w 20 l. 7 pr.	94.—	97.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.15	—.—
" " " " po 5 prc.	101.30	102 —
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.30	102. –
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.50	94.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.75	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102 —
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101 50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	100.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100. –
" " po 100 zł. w. a.	101.25	102.25
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99 80	100 30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.40	99. —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.80
z r. 1884	87.50	88.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a.	98. -	99 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.75	182 35
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119 50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	41	42
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 50	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.20
" węgiersk. " po 5 zł.	12.—	12.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	22.—
Salma po 40 zł m. k.	63.—	64 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	65 25	65 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148 —
" po 50 zł. w. a.	76.—	77 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43 —	43 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55 50	56.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	122 35
Paryż za 100 fr.	48.02	48.07½
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79 —
" pełnej wagi	5.76 —	5.78. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.65½	9 67.—
Rossyjski półimperiał	9.96 —	9 99 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 20 października 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	20
" " " w srebrze	83	70
Renta w złocie	110	—
5 prc. austr. renta marcowa	97	85
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
" " kredytowego	313	75
Londyn	121	70
Napoleondor	9	65½
Dukat cesarski men.	5	77 —
100 marek niemieckich	59	52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1870 (6611 2—3)

Dnia 8 listopada 1888 odbędzie się licytacya zapomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia drzewa budulcowego potrzebnego w roku 1889.

Bliższe warunki tej licytacyi mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 17 października 1888.

L. 3478 (6615 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Jerzego ks. Czartoryskiego w kwocie 72 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 16 listopada i 14 grudnia 1888 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Mecha własnej, lwh. 106 gminy Makowisko objętej.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 1980 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania dostarczy registratura Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. Dra Władysława Jahla.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław 30 Sierpnia 1888.

L. 5709 (6602 2—3)

W dniu 19 listopada i w dniu 19 grudnia 1888 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Oleksie i Andrijowi Rakom celem zaspokojenia 24 rat po życzkowych po 6 zł i reszty kapitału 11 zł. 60 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 61 w Belejowie, ciała tabularnego nie stanowiącej Oleksy Raka własnej a to przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 200 zł. wynoszącej przy drugim zaś i niżej takowej.

Cena 200 zł.

Wadyum 10prc. tejże

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c.k. notar. w Bolechowie Karol Wawrausch

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, 26 lipca 1888

L. 4878 (6446 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywiliowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w w likwidaeyi we Lwowie, a mianowicie 12 rat po 6 zł, i jednej raty 6 złr. 32 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 20 listopada i dnia 20 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 123 ks. gr. gm. kat. Ostrowy tuszowskie wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Józefa Ostaszewskiego należącej.

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i referat zastępujący akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kolbuszowa, 30 września 1888.

L. 8214 (6657 1—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach dnia 15 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 34 połowę wyk. hip. 28 i 1/4 części wyk. hip. 26 gminy Dobrzany stanowiącej, Anny Babij zam. Dmytruch własnej na rzecz Katarzyny Babij pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania 321 zł. 25 ct.

Wadyum 32 zł. 13 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 grudnia 1888 o godz. 3 po południu.

Gródek, 22 września 1888.

L. 10015 (6216 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie, w kwocie 150 zł. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lwh. 708 w Chrzanowie Mikołaja Bytomskiego własnej, odbyć się mająca w dniu 21 listopada i 19 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 255 zł.

Wadyum 26 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Chrzanów 12 września 1888

L. 5230 (5904 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza sprzedaż 4/8 części realności wykazem hip. 45 gminy Krosienko objętej w 4/8 częściach na Julję Jasińską zapisanej celem zaspokojenia pretensyi Izaka Ackermana 110 zł. zpn.

Do tej sprzedarzy ustanawia się termina na dzień 21 listopada 1888 i 24 grudnia 1888 o godzinie 10 z rana

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Antoni Harasiewicz.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 14 maja 1888

L. 5970 (6659 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie przeprowadzi w dniach 19 listopada i 14 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 248 księgi gruntowej gminy katastralnej Szczurowice objętej dłużnika Josla Sommera własnej, na rzecz sekwestratorskiego zarządu dóbr Łopatyńskich pto 35 złr. 58 ct. wa. zpn. która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 447 zł. 57 ct.

Wadyum 44 zł. 75 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ck. notaryusza w Łopatynie Pana Leona Holzera.

Łopatyn, 22 września 1888

L. 29046 (6610 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia Wys. c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z 30 sierpnia 1888 l. 53665 i pod tymi samymi warunkami przedsięwziętą zostanie na wydzierżawienie poniżej pomienionych stacyj mytniczych druga licytacya w dniu 31 października 1888.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum równające się 1/6 części ceny wywołania należy wnieść najpóźniej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę tj. do 30 października 1888 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

Bliższe warunki można zasięgnąć przy c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu oraz przy c. k. nadzorach straży Skarbowej tutej. powiatu Skarbowego.

Liczba porząd.	Stacya Mytnicza	Rodzaj myta	Cena wywołania złr.	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzeźnica	drogowe	180	na dniu 31 października 1888.
2	Zabawa	drogowe	1616	
3	Skawina	drogowe i mostowe	1655	
4	Borek	drogowe	6411	
5	Lipnik	drogowe	3688	
6	Andrychów	drogowe	2502	
7	Wadowice	drogowe i mostowe	4200	
8	Kobiernica	mostowe	2110	
9	Biała	mostowe	5062	
10	Łęki	drogowe	1655	

C. k. powiat. Dyrekcya Skarbu

Kraków, dnia 12 października 1888.

L. 32258 (6618 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1891 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się		w
				złr.	ct	dnia	od godziny do godziny	
1	Nadwórna z 20 miejscowościami a mianowicie: Nadwórna, Pniów, Nazawizów, Pasieczna, Strymba, Cucylów, Fitków, Hawryłówka, Majdan, Paryszcze, Tarnowica leśna, Załucka karczma, Waleśnica dolna, Waleśnica górna, Wołosów, Zielona, Rafailów, Przerośl, Kamienna i Hwozd z sołotwińskiego okręgu dzierżawnego.	mięso	III klasa	3679		13 listopada 1888	od 8 godziny do 12 godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi

Uwaga: Jako wadyum składa się 10-prc. ceny wywołania, oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do 2 godziny po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu wnosić.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi w godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 14 października 1888.

L. 6878 (6573 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 126 w Nadwórnie położonej, nietabularnej, Karola Bauera a względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz Maryi z Kaczorowskich 1voto Waniczek, 2voto Moczko, a względnie jej spadkobierców pto 173 złr. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 1750 złr.

Wadyum 175 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 11 sierpnia 1888.

L. 5175 (6449 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Pilźnie odbędzie się w dniu 19 listopaba 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 grudnia 1888 poniżej takowej, każdym razem o godzinie 10 rano licytacya realności l wyk. hip. 19 księgi gruntowej gminy kat. Pilzno objętej, dłużnika Arona Seelenfreunda własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 3237 złr. 88 cnt. w. a. zpn.

Cena wywołania 6326 złr.

Wadyum 630 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Pilznie.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, oraz dla wierzycieli, którzy po dniu 7 sierpnia 1888 w hypotekę sprzedać się mającej raelności weszli lub którymby rezolucya z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, tudzież dla Mojżesza Rosenfelda i masy spadkowej Loebla Seelenfreunda ustanowiono kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 sierpnia 1888.

L. 10904 (6569 3—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy ogłasza że w dniu 8 listopada 1888 i w dniu 13 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu tegoż Sądu na pierwszem piętrze w biórze Nr. 2 na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem ściągnienia siedm zaległych rat amortyzacyjnych po 120 złr. zpn. i resztującego kapitału 2558 złr. 70 kr. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kon. 46|94 w Samborze dzielnicy miejskiej położonej wedle Dom. VIII stona 469 n. 8. 9. 11 i 12 haer. Izaka Dukatenzeilera i Perli Dukatenzeiler własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 13565 złr. aw.

Wadyum zaś 1356 zł. 50 kr.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim terminie kakże i niżej tejże.

Uwiadamiamy także o tem wszytkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie lub też wcześnie doręczone być nie mogły lub którzyby po dniu 17 września 1888 jako dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa na wyż rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli przez kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Steuermana ustanowionego w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Wyciąg tabulany, akt oszacowania i warunki dalsze licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sambor, dnia 25 września 1888.

L.6851 (6531 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem przedsięwzięcia ts. rezolucyą z dnia 12 grudnia 1887 l. 10261 dozwolonej egzekucyjnej sprzedaży realności lk. 85 i 1|4 części posiadłości l. w. h. 235 w Rybaczowicach położonej, do Anny Gruszeckiej należącej, wyznacza się ponowne dwa termina na dzień 9 listopada 1888 i 14 grudnia 1888 o godzinie 10 z rana pod warunkami wyż powołaną rezolucyą ogłoszonemi.

Biała, dnia 14 września 1888.

L. 4062 (6545 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 19 listopada 1888 i w dniu 17 grudnia 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż $^1/_7$ części z połowy realności l. wyk. hip. 162 163 i 164 i $^1/_{56}$ części z połowy realności wyk. hip. 162 i 164 księgi gruntowej Andrychów objętych masy spadkowej po Adolfie Wilczku własnych na zaspokojenie wierzytelności Teofili Zemankowej w kwocie 30 zł. aw. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania ustanawia się kwoty a mianowicie:

a) co do $^1/_7$ części z połowy realności wh. 162 w Andrychowie 285 zł. 71 ct.

b) co do $^1/_7$ części z połowy realności l. w.h. 163 w Andrychowie 171 zł. 42 ct.

c) co do $^1/_7$ części z połowy realności lwh. 164 w Andrychowie . 35 zł. 71 ct.

d) co do $^1/_{56}$ części z połowy realności lwh. 162 w Andrychowie . 35 zł. 71 ct.

e) co do $^1/_{56}$ części z połowy realności lwh. 164 w Andrychowie . 4 zł. 10 ct.

Wadyum 10% ceny wywoławczej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Marcin Gajczak z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 31 sierpnia 1888.

L. 6167 (6596 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności w Bielsku przeciw masie spadkowej Józefa Semli o 490 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacya realności dłużniczych księgi gruntowej gm. kat, Radziechowy objętych mianowicie:

całej realności nk. 317 l. w. h 818
$^4/_4$ części " " 80
$^1/_3$ " " " 792
$^1/_3$ " " " 817

w dniach 6 listopada i 11 grudnia 1888 każdym razem o 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania 769 zł. 66 ct. wa.

Wadyum 77 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Wł. Bogdani w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturz.e

Zywiec, dnia 20 września 1888.

L. 10011 (6617 2—3)

Dnia 24 października 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 28 listopada 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 154 gminy Uście objętej przedtem Eudokii Ripka obecnie spadkobierców śp. Tytusa Komara własnej, na rzecz Josla Reimera pto 50 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł. aw.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Sniatyn, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 5801 (6604 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że dnia 25 października i 22 listopada 1888, godzina 10 rano odbędzie się w sprawie Majera Barij i Hermana Bauma przeciw Horpynie Kaśce i Jakimowi Dyczkom pto 200 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 581 księgi gruntowej Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową na drugim i niżej sprzedaną

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1004 zł. 17 ct.

Wadyum wynosi 101 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Więckowskiego notaryusza w Radziechowie.

Radziechów, 13 sierpnia 1888.

L 1871 (6612 2—3)

Dnia 30 października 1888 odbędzie się licytacya na materyały tarte potrzebne w r. 1889 za pśrednictwem pisemnych ofert.

Bliższe warunki i ilość potrzebnych materyałów mogą być przejrzane w godzinach urzędowych u podpisanego zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka dnia 17, października 1888.

L. 4762 (6600 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w resztującej kwocie 632 zł. 54 ct. zpn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. w Boguchwale położonej wykazem hipotecznym l. 195 księgi głównej gminy kat. Boguchwała objęte, na imię Wawrzyńca Zięby zaintabulowanej w dniach 5 listopada 1888 i 17 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2700 zł. wa.

Wadyum 270 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów 6 października 1888.

L. 6166 (6595 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza iż w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Bielsku przeciwko Jędrzejowi Sapecie pto reszt. procentów 14 zł. 85 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie egzekucyjna licytacya realności objętych księgą gruntową gminy kat. Radziechowy mianowicie całej posiadłości NC. 102 l. w. hip. 293 i $^1/_2$ posiadłości l. w. h. 294 w dniach 6 listopada i 11 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. W. Bogdani w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Zywiec, dnia 20 września 1888.

L. 8485 (6552 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowio w kwocie 63 zł. 51 ct. wa. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 20 listopada i dnia 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przezpubliczną licytacyę realności objętej wykazem 133 ks. gr. gm. kat. Poręby dymarskie wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Wojciecha Pająka należącej.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 6 października 1888,

L. 5433 (6551 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyą realności Walentego Pawińskiego własnej pod nk. 105 w Czańcu położonej lwh. 105 objętej w budyndu tut. sądowym na dzień 21 listopada 1888 o godzinie 10 rano za jabąbądź cenę.

Cena wywołania 1082 zł.

Wadyum 109 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego.

Kęty, 5 października 1888.

L. 6090 (6663 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 26 października 1888 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 30 listopada 1888 także i poniżej ceny szacunkowej każdym razem o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. nr. 482 gminy kat. Otynia objętej, dłużnika Abrahama Kerschnera vel Keschnera własnej celem ściągnięcia wierzytelności Chaje Gold 270 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1700 zł.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Tyśmienica, 24 sierpnia 1888.

L. 4520 (6662 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 200 zł. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną sprzedaż realności Pawła Sali lwh. 11 i połowy realności Maryi Salowej lwh. 75 gm. kat. Niewiarów II. część objętych w dwóch terminach licytacyjnych dnia 8 listopada i dnia 12 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowem.

Cena wywołania realności l. 11 wynosi 500 zł.

Wadyum zaś 50 zł.

Cena wywołania połowy realności l. 75 wynosi 100 zł.

Wadyum zaś 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 11 sierpnia 1888.

L. 3273 (6656 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwu terminach, a to dnia 15 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 20 grudnia nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 30 w Cuniowie według wyk. hip. 101 i połowy wyk. hip. 100 księgi grzntowej gminy Cuniów Iwana Hurty własnej, na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 260 zł. 20 ct. zpn.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Adolfa Henze notaryusza w Gródku.

Gródek, dnia 1 lipca 1888.

L. 10818 (6626 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 665 zł. wa. zpn. Izaka Horowitza odbędzie się w tutejszym Sadzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 4755 zł. wa. zpn. na realności pod lk. 145/18 19 w Samborze dziel. lwowskiej na rzecz Heleny Popiel ciężącej w dwóch terminach w dniu 15 listopada 1888 i w dniu 13 grudnia 1888 każdą razą o 10 godzinie przed południem pod tym warunkiem że na pierwszym termine za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania ustanawia się kwotę 4755 zł. wa.

Wadyum w kwocie 476 zł wa.

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony, Izaka Horowitza Helenę Popiel Ludwikę Kossowską, kasę Oszczędności miasta Sambora i wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 8 lutego 1888 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. Dra Kohna z zastępstwem adwokata Dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor, 25 września 1888.

L. 15382 (6628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Maryi Zawadowskiej w kwocie 200 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie biórze IV dnia 13 listopada 1888 i 12 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż łąki l. katastralna 505 Smólna oznaczonej wykazem hipotecznym l. 123 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Smólno objętej Franciszka Kuhna własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej łąki w kwocie 200 zł. wa.

Wadyum wynosi 20 zł. wa.

Łąka ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś poniżej takowej, za jakąbądź cenę.

Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 28 sierpnia 1888 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być niemogły, zawiadamia się do rąk kuratora Dra Starzewskiego ze substytucyą Dra Wagnera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody dnia 30 września 1888.

L. 5707 (6601 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 97 w Woli zaderewackiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Onufrego Seniów własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat pożyczkowych a 6 zł. 50 ct. i reszty kapitału 68 zł. 73 ct. wa zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków i protokół zastawnego opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej realności prawo zastawu nabyli, ustanowiono kuratorem c.k. notar. w Bolechowie Karola Wawrauscha.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów 18 lipca 1888.

L. 6460 (6631 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 31 października 1888 i dnia 28 listopada 1888 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod wk. 37/44 w Dzwiniaczu dolnym położonej wedle wykazu hipotecznego l. 57. Waśka Kulki własnej, na zaspokojenie pretensyi Arona Leidy Bachmana w kwocie 11 rat po 13 zł. 78 ct. i reszty 215 43 ct. i 20 zł. 83 ct.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kuratorem wierzycieli Paweł Szulz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 27 września 1888.

Konkursa.

L. 33669. (6632 2—3)

Konkurs

na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Solinie w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z płacą rocznych 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 720 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Ustrzyk.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2/11 br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15 października 1888.

L. 14657. (6607 2-3)

Celem obsadzenia posady pierwszego sługi szkolnego przy ck. akademickiem gimnazyum we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do końca listopada 1888, r. Z posadą tą, do której obowiązków należą także wszelkie czynności zwykłych Stróżów domowych, połączona jest roczna płaca trzystu 300 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 75 zł. wa i wedle okoliczności wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków a to świadectwem rządowego lekarza.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta, wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce ck. Dyrekcyi akademickiego gimnazyum we Lwowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z'd. 19 kwietnia 1872 Dzpp. nr. 60 mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie ck. armii posiadający wymaganą kwalifikacyę a zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni ukwalifikowani kompetenci. Gdyby ta posada nadaną została jakiemu w myśl § 4 przytoczonej ustawy uprawnionemu kompetentowi, który zajmuje już posadę sługi przy innej szkole średniej w Galicyi opróżnione w ten sposób miejsce sługi przy innej szkole średniej w Galicyi z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 75 zł. lub ewentualnie z płacą roczną 250 zł. i dod tkiem aktywalnym rocznych 62 zł. 50 ct. i wedle możności z wolnem mieszkaniem będzie mogło być nadane jednemu z kompetentów, który wyraźnie także o ewentualne nadanie opróżnić się mającej posady sługi przy innej szkole średniej prosić będą.

We Lwowie, 8 października 1888.

L. 191. (6590 2—3)

Konkurs

na posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Cieszanowskim stale obsadzić się mające:

a) na posadę kierującego nauczyciela w 3 klasowej szkole w Cieszanowie z roczną płacą 500 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) na posadę młodszego nauczyciela w 3 klasowej szkole w Cieszanowie i 4 klasowej szkole w Lubaczowie z płacą roczną po 270 zł.

c) na posadę młodszego nauczyciela w 2 klasowej szkole w Narolu z roczną płacą 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.

d) przy szkołach etatowych 1 klasowych w Brsnie starem, Dzikowie nowym i starym, Gorajcu, Lipowcu i Opace z roczną płacą po 300 zł., i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci i kandydatki mają swe prośby udokumentowane z wykazem służby według przepisanego formularza zestawionym, przedłożyć najdalej do 15 grudnia br. na ręce ck. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Cieszanów, d. 10 października 1888.

L. 44570. (6578 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi mieszkańców byłego obwodu Sądeckiego w kwocie 100 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla ubogich uczniów szkół publicznych, urodzonych w byłym obwodzie Sądeckim (z wyjątkiem części, która niegdyś do obwodu Jasielskiego należała).

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu na dowód pochodzenia z byłego obwodu Sądeckiego, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 13 października 1888.

L. 44370. (6579 2—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z zapisu Wnego Emila Torosiewicza o rocznych 125 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców ubogich, polaków, obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego unickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora Wgo Emila Torosiewicza, jeżeli ci posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadawania stypendyum służy Wmu fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne ci nakoniec którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 13 października 1888.

L. 44079 (6527 3—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendya wynoszą rocznie po 40 dukatów holenderskich i 10 zł. i wypłacane będą w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-katolickiej religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem krakowskiem.
Lwów, 11 października 1888.

L. 44078 (6528 3—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Zurakowskiego a mianowicie stypendya w rocznej kwocie 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej a ewentualnie także stypendya po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a., które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej należącym.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego a to najdalej do dnia 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż:

1) pochodzą od ojca narodowości pol.;
2) są w kraju urodzeni;
3) obrządku rzymsko-katolickiego;
4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych itp.;
5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że
6 wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
Lwów, 11 października 1888.

L. 40939 (6530 3—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Swiderskich małżonków Laskowskich po 150 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi ze Swiderskich Laskowskiej jako też dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 9 października 1888.

L. 44569 (6608)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Przemyskiej o rocznych 130 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to może otrzymać tylko taki uczeń gimnazyum Przemyskiego, który pochodzi z rodziców zamieszkałych w byłym obwodzie Przemyskim i ukończył czwartą klasę gimnazyalną z pierwszym stopniem celującym. Nadane stypendyum może stypendysta pobierać aż do zupełnego ukończenia gimnazyum w Przemyślu.

Prawo rozdawnictwa służy c. k. Namiestnikowi Galicyi.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum Przemyskiego do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15 listopada r. b.

Z Wydziału krajowego, Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 13 października 1888.

L. 389 (6667 1—3)

W celu stałego obsadzenia posady kierownika przy szkole dwuklasowej w Krzeszowicach w powiecie chrzanowskim rozpisuje się konkurs. Z posadą tą połączona jest płaca roczna 300 złr. za kierownictwo 50 zł. wolne pomieszkanie i użytek z dwóch morgów poła. Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o pomienioną posadę mają wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyjne i wykazy lat służby zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca listopada 1886 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Chrzanowie, dnia 12 października 1888.

L. 44568 (6640 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego po 200 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, a w szczególności jedno dla ucznia szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych, drugie zaś dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach śp. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy Wnej. Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej - Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 13 października 1888.

L. 176 (6668 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do końca listopada b. r. na następujące posady nauczycielskie:

W Przeworsku przy 4 kl. szkole chłopców z płacą 270 złr.

W Kańczudze przy 2 kl. szkole mięszanej z płacą 400 złr.

W Albigowej, w Mirocinie, w Rozborzu, w Wierzawicach, w Staremmieście, w Sieteszy i Ostrowie z płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem, a nareszcie w Dębinie z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

W Mirocinie, w Rozborzu i w Staremmieście znajomość języka ruskiego jest wymaganą. Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady winni wnieść w powyższym terminie podanie wraz z dokumentami i wykazami służbowymi za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Łańcucie.

Łańcut, dnia 10 października 1888.

Upadłości.

L. 52. (6651)

Zawiadamiam wierzycieli konkursowych Sary Blumenstock, że zarządca masy p. adw. dr. Barbacki przedłożył ostateczny rachunek i końcowy plan rozdziału funduszów masy, który w biórze komisarza konkursowego lub u zarządcy masy przejrzeć można. Zarzuty przeciw planowi działu wnosić można przed komisarzem konkursowym pisemnie lub ustnie do dnia 5 listopada 1888 roku.

Do rozprawy nad wniesionemi przeciw planowi rozdziału zarzutami, tudzież do załatwienia rachunków zarządcy masy i powzięcia uchwały względem przyznania mu honoraryum, wyznaczam termin w biórze mojem na dzień 14 listopada 1888, o godz. 9 rano, na który wierzycieli wzywam.

Nowy Sącz, 10 października 1888.

C. k. komisarz konkursowy

L. 7197 (6613 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Heinricha Spielvogla, właściciela sklepu towarów Norymberskich w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Roberta Leszczyckiego Radcę Sądu krajowego w Rzeszowie a tymczasowym zarządcą masy pana dra. Józefa Fechtdegena adw. kraj. w Rzeszowie z substytucyą pana dr. Nego Bindera adw. kraj. w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 29 października 1888 o godzinie 9 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 grudnia 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 11 stycznia 1889, o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym do likwidacyi, wierzytelnili, i swoje wnioski co do uzyskania pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 15 października 1888.

Kuratele.

L. 11162. (6655 1—3)

Andrij Zarobny z Ułaszkowiec uznany został marnotrawcą. Kuratorem Józef Kaczmar z Zabłotówki.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, dnia 8 iistopada 1886.

L. 3310. (6690 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że Adolf Schauderna zamieszkały w Zywcu uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 12 maja 1888, l. 2410 marnotrawcą uznany został. Kuratorem tegoż ustanowiono N. Alschera, radcę miejskiego w Bielsku.

Zywiec, dnia 28 czerwca 1888.

L. 4955. (6572 1—3)

Handzia Smolak z Nastasowa uznaną została umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Ołeksę Smolaka gospodarza z Nastasowa.

C. k. Sąd powiatowy

Mikulińce, 2 sierpnia 1888.

L. 9516, (6605 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że Łuć i Ewa małż. Wozniakowie z Czernichowiec, zostali za przyzwoleniem ck. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 30 czerwca 1888, l. 7712 za marnotrawców uznani, i że tymże kurator w osobie Pawła Kisińskiego z Czernichowiec ustaaowiono.

Zbaraż, 7 lipca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 63 (6570 3—3)

W sprawie karnej Herscha Edelmanna także Piniów i Piszczanker zwanego o zbrodnię rabunku są w depozycie sądu tutejszego złożone następujące przedmioty:

akt notaryalny sporządzony w Sorocku w Rosyi 2 czerwca 1881 l. 1110 na 800 rubli. Obligacya „zinstragende Premien Anleiche“ regulowania rzeki Theis i przybocznych rzek i odbudowania miasta Szegedynu Anheilschein na 100 złr, serya 3940 nr. 002 z 17 kuponami, 1szy płatny 1 kwietnia 1882 ostatni 1 kwietnia 1890 z talonem.

Losy czerwonego krzyża austryackiego Stowarzyszenia nr. 25 serya 08552 nr. 26, ser. 08552 nr. 27, ser. 08552 nr. 28, ser. 08552 nr. 35, ser. 05521. Węgierskiego Stowarzyszenia nr. 1 ser. 5559 nr. 2 5559, nr. 4 ser. 5559, nr. 5 serya 5559, nr. 6 ser. 5559, nr. 7 serya 5559, nr. 8 ser. 5559, nr. 9 ser. 5559, nr. 20 ser. 228, nr. 100 serya 691. Weksel na 400 zł. akceptowany przez Izaka Leibę Weidbergera w Skale.

Polica Azienda na 1000 zł. opiewająca dla Menaschego Edelmanna z dwoma korespondencyami. Zegarek złoty nr. 92568 o trzech kopertach z monogramem. Dwa zegarki złote damskie emaliowane jeden nr. 101060 o trzech kopertach z krótkim złotym łańcuszkiem i kluczykiem, drugi o dwóch kopertach nr. 2115. Zegarek złoty emaliowany o jednej kopercie z wskazówką sekundową wskazujący godziny, w otworze znak In Ls More. Zegarek srebrny grawirowany o trzech kopertach nr. 8785 z niebieską wstążeczką. Zegarek niklowy remontoir nr. 2225 z jedną kopertą. Dwa medaliony złote niebiesko emaliowane, jeden grawirowany. Medalion złoty jasno niebiesko emaliowany. Puszka srebrna na tytoń wewnątrz pozłacana. Szczotka do włosów w srebrze oprawiona na wierzchu z różą i literą N. Kabzułka srebrna na drobne monety oznaczona literami A. L. N. 84. Perły 6 nitek 52 gramy. Łańcuszek złoty zegarkowy na szyję 120 grm. Trzy łańcuszki z kluczykami, jeden 48, drugi 56, trzeci 4 grm. ważące. Cztery branzolety złote, jedna z 7 białymi brylantami częściowo czarno emaliow. 51 grm., druga z 5 brylantami z czarnymi kamieniami 14 5 gram. trzecia z jednym brylantem i dwoma turkusami 17 grm., czwarta taka sama 17½ gram. Trzy broszki złote jedna z dwóch części niebiesko emaliow. 10 grm. druga jasno niebiesko emaliowana 2½ grm. trzecia niebiesko emaliowana 2 gramy. Para kulczyków niebiesko emaliowane wagi trzy gramy. Sześć pierścieni złotych jeden z 8miu brylantami białymi (jeden brakuje) niebiesko emaliowane drugi z 14 brylantami (trzy brakują), trzeci z 9ma brylantami jednym zielonym smaragdem, czwarty z trzema białymi brylantami, piąty wężykowaty z jednym brylantem, szósty szeroki z dwiema perłami 1 turkusem. Sygnet złoty z rosyjskim napisem Hersch. Obrączka złota ślubna z nr. 56 i 83. Spinki złote. Srebrn. 9 łyżek 12 widelców 2 noże znaczone l. 12, 6 łyżek 6 widelców znaczone l. 84 5 łyżeczek srebrno pozłacane grawirowane H. A. nr. 84. Łyżeczka srebrna z sitkiem do herbaty nr. 84 lit. H.M. Puharów srebrnych 5 pozłacanych grawirowanych M. R. L. 84. Solniczki srebrne dwie grawirowane na trzech nóżkach nr. 84 BC., druga nr 84. M. K. Cygarniczki bursztynowe, jedna ze sr. okuciem, druga w futerale złamana. Złota śrubka, 47 kamyków czerwonych, 14 niebieskich, 15 zielonych, 5 fioletowych, 2 siwe i 23 sztuk pereł. Ułamki złota, mianowicie: forma sarny, 2 kluczyki od zegarka i kawałek łańcuszka.

Sakiewka z dukatami, na 3 ruble z r. 1874 i 23 sztuk starych różnych monet. Portmonetka z trzy rublówką. Zegarek srebrny ankier nr. 34433.

Wzywa się po myśli §. 376 p. k. właścicieli powyż poszczególnionych przedmiotów, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosili i swe prawo własności wykazali.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 3 października 1888.

L. 3653/pr (6614 3—3)

Jego Ekscelencya ck. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 3 grudnia 1888, rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy ck. Sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych, Stanisława Dolińskiego c. k. Prezydenta Sądu obwodowego w Tarnowie, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Sądu krajowego przy tymże Sądzie Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i Stanisława Dembowskiego.

Tarnów, dnia 16 października 1888.

L. 7469 (6619 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakóba Hirta o utworzenie nowego ciała tabularnego. dla realności w Jarosławiu na Głębockiem przedmieściu pod lk. 202 w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 456 w przestrzeni jednego morga i 367 kw. sążni obejmującej jednopiątrowy murowany budynek mieszkalny, szopę drewnianą, budynek drewniany, komórki drewniane i podwórze a graniczącej na wschód do realności bursy Kopernika i Józefa Talenta, na północ do gościńca rządowego, na południe do gruntu Wilhelma hr. Siemieńskiego a na zachód do gruntu spadkobierców Wacława i Maryanny Kosturkiewiczów tudzież do realności Jana i Balbiny Pałczyńskich i c. k. Sądowi powiatowemu w Jarosławiu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 Sierpnia 1888 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się że od dnia 1 sierpnia 1888 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu swoje oznajmienie do dnia 1 listopada 1888 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1888.

L. 7994 (6276 2—3)

Zawiadamia się Gittlę Schweidową z pobytu nieznaną, iż w dniu 15 sierpnia 1888 pod l. 7994 zapozwała ją Alte Kelnerowa 32 złr. a. w. i że dla pozwanej ustanowiono kuratorem Salamona Kaufera z Simenowy któremu winna podać środki obrony przed terminem lub sądowi podać pełnomocnika, inaczej postępowanie z kuratorem nastąpi na koszt i niebezpieczeństwo nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 3 września 1888

L. 8641 (6520 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że Józef Neumann wniósł przeciw Henrykowi Christianusowi, Rudolf. Schmidtowi Karolowi Schmidtowi Hugonowi Schmidtowi Bercie Schmidtowej i niewiadomemu lub urodzić się mogącemu potomstwu Berty Schmidtowej, dnia 20 września 1888 do l. 8641 pozew o wykreślenie prawa poboru procentów za czas od 1 listopada r. 1866 do 1 listopada 1873 od kwoty 4000 złr. pod poz. 5 i 7 realności l. w. h. 380 ks. gr. gm. kat. Lipnik zaintabulowanego w skutek czego do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 8 listrpada 1888, o godzinie 10 z rana i dla pozwanego Henryka Christiannusa z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież dla niewiadomego lub urodzić się mogącego potomstwa Berty Schmidtowej ustanowiono kuratorem p. dr. Rosnera adwokata w Białej.

Wzywa się przeto pozwanych, aby przed tym terminem i kuratorem co do swej obrony się porozumieli, lub innego zastępcę sobie obrali, w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Biała, dnia 2 października 1888.

L. 14723 (6329)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy pedaje do wiadomości że zarządził wpisanie do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich firmy „towarzystwo eskontowe w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“ stowarzyszenia zawiązanego na podstawie statutu z dnia 19 września 1888, odpis wierzytelny którego w księdze allegatów zachowany zostaje.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Tarnów.

Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi eskontowanie weksli, udzielanie pożyczek za rękojmią, rachunek bieżący, przyjmowanie depozytów i wkładek na oprocentowanie.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Wkładki udziałowe członków stowarzyszenia w kwocie 50 złr. gotówką wpłacone zostają.

Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden członek dyrekcyi i urzędnik prokurantem zamianowany.

Ogłoszenia pod firmą stowarzyszenia w Gazecie Lwowskiej do wiadomości podawane będą.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia, jest ograniczoną do podwójnej ilości udziału.

Tarnów, dnia 5 października 1888.

L. 15819. (6262 1—3)

C. k. Sąd del. miejski nieznaną z miejsca pobytu i zamieszkania Bronisławę Prześmińską, iż w myśl §. 2 ust. z dnia 23 maja 1883 l. 82 na zasadzie dekretu dziedzictwa po śp. Piotrze Prześmińskim z dnia 12 września 1884 l. 32167 wydano rezolucyę z dnia 16 września 1887 l. 34208 na podstawie której, za właścicielkę realności pod lwh. 18 w Kantorowicach w 5|50 częściach intabulowaną została.

Kuratorem dla Bronisławy Prześmińskiej ustanowiony został adwokat dr. Koy w Krakowie.

Kraków, 29 maja 1888.

L. 4193 (6258)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślenie z regestru dla firm pojedynczych firmy: „Ignacy Brosig handel sukna tudzież towarów galanteryjnych i łokciowych w Wadowicach“ z powodu zwinięcia handlu.

Wadowice, dnia 1 września 1888.

L. 10191. (6292)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że w rejestrze handlowym dla pojedynczych firm polecił wpisanie firmy Freydy Wechsler przedsiębiorstwo, gorzelnia i wypas wołów w Czajkowicach zakład główny w Tuligłowach zakład filialny właścicielka firmy Freyda Wechsler wdowa po właścicielu dóbr w Komarnie zamieszkała podpisuje sama firmę.

Sambor, 4 września 1888.

L. 3305 (6549 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Franciszka Szota z miejsca pobytu niewiadomego, że Jan Kołeczek zaskarżył go pozwem 20 czerwca 1888 l. 5305 o oddanie w posiadanie hipoteczne kawałka gruntu z ciała hip. l. wyk. 159 gminy Nawsie Kołaczyckie.

W skutek tego wyznacza się do rozprawy termin na dzień 13 listopada 1888 o czem się go z tem zawiadamia, że może udzielić informacyi do sporu ustanowionemu dlań kuratorowi Jędrzejowi Szotowi albo innego zastępcę obrać i o tem Sądowi donieść, inaczej przypisze sobie wynikłe z zaniedbania tego skutki.

Jasło, dnia 21 czerwca 1888.

L. 1257 (6543 1—3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 4 grudnia 1888 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został Prezydent c. k. Sądu obwodowego Zeleski przewodniczącym zaś c. k. Radcy Sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Ambrozy Janowski, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski Jego zastępcami.

Sanok, dnia 10 października 1888.

L. 4555. (6630 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Bobkier, iż w sporze drobiazgowym Naftalego Mozesa przeciw niemu pto 12 zł. wa. ustanowiono dlań kuratora c. k. notaryusza Ludwika Rzewuskiego i termin do rozprawy na dzień 30 października 1888 wyznaczono.

Rymanów, 3 września 1888.

Doniesienia prywatne.

CZTERdzieści najulubieńszych melodyj z najnowszych operetek wraz z tekstem polskim 6623

(Baron cygański — Nitouche — Gasparone — Don Cezar — Noc w Wenecyi — Palestrant — Karnawał (w Rzymie — Carmen — Opowieści Hoffmana itd.)

Cena 1 zł, tylko z przesyłką 1 zł. 15 ct. (najdogodniej przekazem).

Do nabycia w księgarniach **J. Leona Pordesa** we Lwowie, **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie, tudzież we wszystkich księgarniach.

L. 1552 (6666)

Obwieszczenie.

Przy Zborze izraelickim we Lwowie opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazyalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie, fundowane przez p. Różę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego, byłego adwokata krajowego i przełożonego Zboru izraelickiego we Lwowie, dr. Hermana Frenkla.

Stypendyum to składające sie z odsetek kapitału 2000 zł. w listach zastawnych galic. Banku hipotecznego, udziela Przełożeństwo Zboru izraelickiego we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego dr. Hermana Frenkla, w braku takich, ubiegających się krewnych fundatorki, a w braku także takich przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowanków izraelickiego domu sierót we Lwowie. Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum, winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się, jakoteż w danym razie pokrewieństwo z śp. dr. Hermanem Frenkl lub fundatorką p. Różą Frenkl, albo że byli wychowankami izraelickiego domu sierót we Lwowie.

Dotyczące podanie wnieść należy do dnia 15 listopada 1888 u Przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo Zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 12 października 1888.

Poszukuje się do kupna majątek wartości od 50 do 60 tysięcy zł. we wschodniej Galicyi. Zgłoszenia proszę adresować Lwów, poste restante W. S. 6562

KAMIENICA 6554

jednopiątrowa we Lwowie do sprzedania. Wiadomość w cukierni p. Kosteckiego, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 3.

Fotoplastyczna Wystawa dzieł sztuki we Lwowie

przy ulicy Hetmańskiej l. 4, I. piętro, **tylko do 27 października**

Przepyszne zamki Ludwika II. króla Bawaryi.

Otwarta od godziny 9 zrana do 9 wieczór. Wstęp 20 ct. 6521



1930

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej. 5669

½ kilo Congo cesarskiej	2 zł.	— ct.
„ „ Familijnej	3 „	— „
„ „ Melange	4 „	— „
„ „ Imperial	5 „	— „
„ „ Souchong w oryginalnym opakowaniu	4 „	— „
„ „ Wysiewek	1 „	50 „
„ „ Wysiewek własnych	1 „	70 „
„ „ Ciast angielskich do herbaty	1 „	50 „

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **15 Oktober 1888** stattgefundenen **siebenundvierzigsten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuld-Verschreibungen** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	87	Nr. 52	mit dem Treffer von fl.	50.000
„	1737	„ 13	„ „ „ „ „	2.000
„	70	„ 8	„ „ „ „ „	1.000
„	1757	„ 92	„ „ „ „ „	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 650 Nr. 1-100 Ser. 2654 Nr. 1-100 Ser. 2913 Nr. 1-100 Ser. 3020 Nr. 1-100 Ser. 3308 Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Juni 1889** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet **am 15 Dezember** 1888 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 566 Nummer 55, Serie ***1533 Nummer 77**, Serie **2010** Nummer **61**, Serie **2562** Nummer **82**, Serie **3230 Nummer** 40.

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 36, 56, 118, 151, 189, 198, 222, 244, 246, 301, 304, 345, 359, 401, 418, 455, 467, 484, 544, 641, 701, 837, 842, 853, 879, 905, 982, 986, 1029, 1040, 1062, 1107, 1188, 1273, 1383, 1505, 1533, 1571, 1575, 1651, 1681, 1684, 1686, 1708, 1738, 1815, 1845, *1884, 1897, 1918, 1919, 1921, 1991, 2070, 2138, 2253, 2324, 2346, 2464, 2554, 2594, 2709, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2812, 2818, 2826, 2847, 2919, 2925, 2938, 2958, 2974, 2978, 3027, 3043, 3068, 3080, 3094, 3119, 3164, 3173, 3174, 3178, 3189, 3331, 3378, 3413, 3419, 3431, 3464, 3516, 3694, 3698, 3700, 3900, 3958.

Wien, den 15 Oktober 1888.

Die Direction.

* Gewinnstschein. 6592

Do wydzierżawienia

od 24 marca 1889 grunta, łącznej objętości około 300 morgów, należące do rzyms. kat. probostwa w Konkolnikach, ostatnia poczta Bołszowce. 6674

Uwagi godne.

		franko
4½ kl.	winogron	1.70—2.20 zł.
„ „	gruszek kaiserek	2.00—2.50 „
„ „	powideł świeżych	1.70—1.90 „
5 „	śliw suszonych	1.50—1.90 „
5 „	soczewicy najceln.	2.30 „
5 „	grochu bez łupki	1.70—1.90 „
5 „	krochmalu pszennego	1.60 „
5 „	mydła do prania	2.25 „
5 „	słoniny solonej	3.50 „
5 „	słoniny wędzonej	3.80 „
4½ „	smalcu w blaszance	3.90 „
4⅕ „	smalcu w paczce	3.75 „
4	litry śliwowicy celnej	3.40—4.80 „
4⅘ kl.	kawy Ceylon od	7.80—10.00 „
„ „	kawy średniej	7.00—7.60 „

jakoteż i inne towary po umiarkowanych cenach wysyłam 6232

Tomasz Gurowicz

Budapeszt, VII Kiraly utcza 31.

Nicianne materye

na ubrania męskie

metr od 40 ct. i wyżej poleca

F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem“

we Lwowie. 3948

Próbki na żądanie wysyłamy.

Bulion

z dziczyzny i drobiu, własny wyrób i wysyłam ¼ kilogr. za 1 zł. 20, ½ kilogr. za 2 zł. 10 ct. 1 kilo za 4 zł. 6575

Felicya Seidler w Krynicy.



L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nadzornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.

Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką spiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka spiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 6194

Naturalne wino węgierskie

prawdziwe i najprzedniejszego gatunku, z najlepszych winnic Węgier, rozsyła się w beczkach po 25, 50, 100 liter i wyżej za pobraniem należytości z mocich własnych piwnic w Budapeszcie i Steinbruchu, mianowicie:

stary **Ermelléker** białe	litra po	26 ct
„ **Riesling-Bouquet** białe	„ „	35 „
„ **Szegszarder** czerwone	„ „	28 „

We flaszkach:

wyborny **Tokayer Muszkateller** flaszka 1 zł. 50 ct.

„ **tłusty i słodki wyskok** „ 1 zł. — „

wraz z flaszką w paczkach po 6, 12 i 24 flaszek dobrze opakowanych.

Zamówienia należy wystosować do

K. Geiringer

Weinkellereibesitzer VI, Fabrickengasse 15, in Budapest. 6308

Kuracyjne winogrona feslawskie

poleca handel 5668

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Franciszka Giacomelliego mąka pożywienia dla dzieci.



najlepszy i niezawodny środek pożywienia dla niemowląt, zastępujący zupełnie pokarm macierzyński. Dla osób dorosłych osłabionych, położnic i cierpiących na piersi, najlepsze i najzdrowsze pożywienie, ponieważ u osób takich działa wzmacniająco, zwalnia i wylecza.

Nabyć można we Lwowie w aptece Piotra Mikolascha.

Cena wielkiej puszki 80 ct. — mniejszej 45 ct.

wraz z opisem używania.

I. Wiedeńska fabryka mąki pożywienia dla dzieci

Franciszka Giacomelliego 6541

Wiedeń, Fünfhaus. Stadiongasse Nr. 1.



Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przędzalnią w Austryi.

Przyszły tydzień ciągnienie.

Losy Wystawy Przemysłowej na cześć Jubileuszu Cesarskiego

tylko po cenie 50 ct. a. w.

Główna wygrana 25.000 zł.

Biuro loteryjne komisyi dla przemysłowej Wystawy Jubileuszowej 6384

Wiedeń, Bartensteingasse 4.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.